Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 6 SIERPNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 213

# W rocznicę wymarszu I-ej kadrówki

## Na reducie Piłsudskiego. 6-go sierpnia 1916 roku.

Płk. Bratro (r. 1916) dowódca 28 p. p. obserwuje przez pereskop okopy rosyjskie. odległe o 20 metrów.

Komendant Piłsudski rozdaje legjonistom odznaki pamiątkowe.

## Nowym wicewojewodą łódzkim

### mianowany został dr. Rośniewski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, że dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie warszawskiem dr. J. Rośniewski został mianowany wicewojewodą w Łodzi.

## Budowa kolei

### Widzew—Kutno nie będzie przerwana.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, że pomimo znacznych redukcji funduszów przeznaczonych na tegoroczne inwestycje kolejowe, pozycje na dalszą budowę linji kolejowych Widzew — Zgierz — Kutno Herby — Inowrocław i Woropajewo—Grója, nie zostały zredukowane i roboty na tych odcinkach prowadzone będą nadal.

## Pułk. Sławek i gen. Rydz-Szmigły

### przemawiać będą na zjeździe legjonistów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec rozpoczęcia przez Marsz. Piłsudskiego kuracji w Druskienikach na zjeździe legjonistów w Nowym Sączu, w dniu 11 b. m. odczyty wygłoszą gen. Rydz-Śmigły i pos. pułk. Sławek, gdyż Marsz. Piłsudski do Nowego Sącza wogóle nie przybędzie.

## Bank reparacyjny

### wypuści własną monetę?

WIEDEŃ, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa donosi z Buenos Aires, że stowarzyszenie argentynskie „Przyjaciół Ligi narodów" przedłoży prezydjum haskiej konferencji reparacyjnej projekt, według którego przyszły międzynarodowy Bank reparacyjny wypuścić ma w obieg własną międzynarodową monetę złotą.

## List sen. Bolesława Limanowskiego

### do Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Najstarszy wiekiem senator i przedstawiciel socjalistów, 94-letni Bolesław Limanowski, przesłał w dniu wczorajszym do niektórych pism polskich odpis listu adresowanego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W liście tym sen. Limanowski w niezwykle ostry sposób krytykuje rząd obecny zarzucając mu łamanie konstytucji i szereg innych „przestępstw". Obszerny ustęp listu poświęca sen. Limanowski gospodarce skarbowej oraz polityce personalnej rządu.

W końcu listu sen. Limanowski prosi p. Prezydenta by łaskawie zainteresował się jego zarzutami i skorzystał z przysługujących mu praw konstytucyjnych.

## Dekoracja rumuńskiego ministra

### wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

Warszawa, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 4 b. m. o godzinie 1-ej przed południem odbyła się w apartamentach krakowskiego urzędu wojewódzkiego uroczystość wręczenia w imieniu rządu polskiego przez p. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego rumuńskiemu ministrowi przemysłu i handlu p. Madgearu odznaki wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta".

W sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego zebrali się wyżsi urzednicy województwa, przedstawiciele władz miejscowych oraz sfer przemysłowych, poczem na salę weszli obaj ministrowie.

Minister Kwiatkowski wygłosił krótkie a serdeczne przemówienie w języku polskim, na które odpowiedział w języku francuskim minister Madgearu.

## „Harrimann and Co"

### nie ma nic wspólnego z „A. E. G."

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wiceprezes tow. „Harimann and Co.", które ubiega się o koncesję elektryfikacyjną w Polsce p. Irving Rossi wobec notowanych przez prase pogłosek oświadczył wczoraj dziennikarzom kategorycznie, że spółka na czele której stoi, nie ma nic wspólnego z niemiecką spółką elektryfikacyjną „A. E. G.".

## Samolot sowiecki

### wystartował do Ameryki.

RYGA, 5 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Z Moskwy donoszą, że samolot sowiecki „Kraj Sowietów" wystartował do Ameryki.

Trasa lotu prowadzi przez Moskwę—Chabarowsk. Pietropawłowsk na Kamczatkę do San - Francisko, Chicago, New - York. Trasa lotu wynosi 20 tys. klm.

Samolot pilotowany jest przez znanego lotnika sowieckiego Szestakowa.

# Proces Radziwiłłów z rządem pruskim

## przed mieszanym trybunałem francusko-niemieckim w Paryżu o 3 miljony franków.

Berlin, 5 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Mieszany trybunał rozjemczy francusko - niemiecki w Paryżu zajmuje się, według prasy niemieckiej, obecnie procesem, jaki rodzina książąt Radziwiłłów wytoczyła rządowi pruskiemu.

Pretensje powództwa dotyczą szkód w wysokości 3 miljonów franków w złocie, tytułem odszkodowania za straty poniesione przez rodzinę książąt Radziwiłłów wskutek niestosownej i rabunkowej gospodarki rządu pruskiego w czasie przymusowego zarządu dobrami śląskiemi Dziecin (Kleinitz). Radziwiłłowie musieli wskutek tego sprzedać dobra ze znaczną stratą.

Powództwo wnosi pierwsza małżonka ks. Stanisława Radziwiłła, który zginął jako rotmistrz armji polskiej na froncie w roku 1920 w walkach z bolszewikami — księżna Dolores Radziwiłłowa, obecna małżonka ks. Leona Radziwiłła, kuzyna poległego księcia Stanisława, zamieszkała w Paryżu.

Proces datuje się już od roku 1923 i natrafiał dotychczas na przeszkody ze strony rządu pruskiego, który nie chce uznać kompetencji mieszanego trybunału rozjemczego.

Berlińska prasa demokratyczna podkreśla znaczenie procesu, jako precedensu, mającego wykazać, czy obecny rząd pruski jest odpowiedzialny za błędy popełnione przez dawny rząd monarchistyczny Prus.

## Katastrofa kolejowa

### w dyr. katowickiej.—9 wagonów rozbitych.

Katowice, 5 sierpnia.

Nocy ubiegłej na stacji Szarlej w dyrekcji katowickiej wykoleił się parowóz i 18 wagonów towarowych.

9 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu. Ofiar w ludziach nie było.

# Stanowisko Anglji jest zdecydowane

## Rząd brytyjski konsekwentnie dąży do obalenia planu Younga i rewizji dotychczasowej polityki reparacyjnej.

## Konferencja haska będzie pojedynkiem między Briandem a Snowdenem.

**Londyn,** 5 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W przeddzień rozpoczęcia konferencji haskiej **opinja angielska zwraca się bardzo ostro przeciwko planowi Younga. Wybitny publicysta Wickham Stead w artykule w „Sunday Times" analizuje plan Younga i sposób zadośćuczynienia w tym planie interesom angielskim, przyczem dochodzi do wniosku, że plan Younga jest sprzeczny z interesami angielskiemi i winien być odrzucony.**

Według „Steada plan Younga obniża ustalone w planie Dawesa roczne raty reparacyjne Niemiec ze 125 milj. tf. na 33 milj. ft., raty pewnej i niczem nie uwarunkowanej, oraz na 70 milj. raty niepewnej i uwarunkowanej.

Z rat nieuwarunkowanych, a więc pewnych, Anglja nie otrzyma według planu Younga nic, albo prawie nic, zaś raty warunkowe nie są niczem więcej, jak akcjami niebardzo pewnego interesu.

Anglja winna, zdaniem Steada, **dążyć do tego, aby jaknajprędzej uwolnić się od całego splotu reparacji, długów wojennych i skutków wojny. Ale w obecnych warunkach lepiej jest stanąć na platformie noty Balfoura i zachować plan Dawesa, aniżeli wprowadzić w życie plan Younga.**

Według Steada **konferencja haska będzie pojedynkiem między Briandem, a p. Snowdenem. Wystąpią oni w Hadze jako dwaj rywale, powołani do współpracy.** Stead charakteryzuje Snowdena jako bardzo nieustępliwego. Niektórzy z delegacji francuskiej pamiętający p. Snowdena z przed 5-ciu laty, w czasie konferencji nad planem Dawesa, przypominają sobie, **że p. Snowden ma mocne zęby.** W ciągu tych 5 lat w niczem się nie zmienił.

Charakteryzując w ten sposób plan Younga, oraz szefa delegacji angielskiej, Stead **bardzo pesymistycznie ocenia możliwość konferencji w Hadze.**

***

**Londyn,** 5 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Timesa" miał możność zainterpelować szefa delegacji angielskiej na konferencji w Hadze p. Snowdena co do jego planów w Hadze.

Według informacji korespondenta dyplomatycznego „Sunday Timesa" p. **Snowden będzie dążył do trzech celów. Przedewszystkiem do całkowitego utrzymania żądań angielskich według procentowego określenia w protokule w Spaa z roku 1920.**

***

**Paryż,** 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Prasa zamieszcza obszerne komentarze o rozpoczynającej się jutro konferencji w Hadze. Dzienniki zaznaczają, że nad wszystkiemi kwestjami górować będzie sprawa ewakuacji Nadrenji.

Na łamach „Aktion Francais" Jaques Bainville podkreśla nierównomierny udział w debatach państw reprezentowanych na konferencji. Oficjalnym powodem jej zwołania jest wprowadzenie w życie planu Younga, w którym są zainteresowani wszyscy, nawet najdrobniejsi wierzyciele Niemiec, wobec czego przedstawiciele wszystkich krajów mają wziąć udział w dyskusji. Sprawa jednak przedstawia się inaczej, gdy chodzi o ewakuację Nadrenji, zagadnienie związane z przyjęciem planu Younga. W dyskusji nad tą sprawą wezmą udział tylko Niemcy i państwa okupacyjne oraz główne mocarstwa, które opracowały traktat wersalski. Natomiast Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja, mają być od obrad w tej kwestji usunięte, czyli innemi słowy, ewakuacja wraz z jej dotychczasowemi wątłemi gwarancjami, których domaga się rząd francuski, ma być rozpatrywana jedynie z punktu widzenia zachodnich granic Rzeszy oraz jej stosunku do bezpieczeństwa granic Francji i Belgji.

# Awantury komunistyczne w Berlinie.

## Komuniści zapowiadają rozruchy w rocznicę konstytucji weimarskiej

**Berlin,** 5 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

**Ubiegłej nocy doszło w kilku punktach miasta do krwawych napadów komunistów na członków republikańskiej reichsbannery.**

**Związek reichsbannery zapowiedział na wtorek wielki pochód celem zaprotestowania przeciwko dotkliwemu poturbowaniu swego przywódcy.**

**„Rothe Fahne" zwraca się z apelem do członków partji komunistycznej, wzywając ich do czynnego wystąpienia w dniu 11 sierpnia r. b. i niedopuszczenia do pochodu republikańskiego z okazji święta konstytucji weimarskiej.**

**„Vorwärts" ogłasza tajny rozkaz wydziału organizacyjnego partji komunistycznej, z którego wynika, że komuniści istotnie przygotowują na wielką skalę napady i awantury na dzień uroczystości konstytucyjnych.**

**Wobec tych zapowiedzi, ze strony komunistów, dojść będzie musiało — oświadcza dziennik — do starć ulicznych w Berlinie, ponieważ policja otrzymała nakaz otaczania ochroną uczestników pochodu a manifestanci nie zechcą chyba przypatrywać się biernie awanturom komunistycznym.**

# Pokój czy wojna?

## Pertraktacje chińsko-sowieckie pod patronatem Japonji.

**Moskwa,** 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Mimo wiadomości, jakie nadchodzą z nad granicy sowiecko-chińskiej o obopólnej mobilizacji a nawet o pierwszych ostrych starciach, wciąż jeszcze panuje w tutejszych kołach politycznych przekonanie, że konflikt mandżurski załatwiony zostanie pokojowo.

W powodzenie pośredniczej akcji o charakterze międzynarodowym koła te nie wierzą ze względu na to, że inicjatywa taka nie jest mile widziana przez Sowiety. Natomiast uważają za rzecz prawdopodobną, że zlikwidowanie zatargu nastąpi w drodze bezpośrednich chińsko-sowieckich rokowań, przeprowadzonych pod patronatem Japonji.

# Szalony huragan zniszczył

## pod Przemyślem zboże i kilka budynków.

Z Przemyśla donoszą:

Nocy ubiegłej szalał tu huragan, który poczynił olbrzymie spustoszenia. Najwięcej ucierpiała od huraganu wieś Glinianki, gdzie orkan zniszczył całkowicie zboże na pniu, porozrzucał po polu zżęte zboża, zniszczył kilkanaście budynków mieszkalnych i cegielnię, położoną pod Glinjankami.

Straty dotychczas nie obliczono, przekraczają one kilka tysięcy złotych.

**Rawa Ruska,** 5 sierpnia.

W nocy z soboty na niedzielę nad Rawą Ruską i okolicami przeszła gwałtowna burza.

W czasie burzy piorun uderzył w zabudowania folwarczne majątku Staje, należącego do Heleny Białoskórskiej. Wybuchł pożar, który strawił stodołę, gdzie znajdowało się 568 kop żyta, 48 kop jęczmienia, 200 centnarów siana.

Ogólne straty wynoszą 40 tysięcy złotych. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu łatwopalnego materjału.

**Dziś i dni następnych! Pierwszy raz w Łodzi!**

# Cyrk wędrowny

Potężny dramat z życia aktorów.

W rolach głównych.

**3 potęgi ekranu**

**John Gilbert, Renée Adorée, Lyonel Barrymore.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, p. p. w soboty, niedziele i święta o godzinie 2,30 po poł.


# Transport amunicji dla Reichswehry

## skonfiskowały władze austrjackie.

**WIEDEŃ,** 5 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

**„Arbeiter Zeitung" donosi, że władze kolejowe skonfiskowały pięć skrzyń napełnionych karabinami maszynowemi które przeznaczone były dla Reichswehry.**

# Konferencji haskiej

## przewodniczyć będzie Briand.

**Haga,** 5 sierpnia.
Agencja Telegraficzna „Express".

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji 6 państw po którem to posiedzeniu francuski minister handlu Loucher oświadczył, że obrady konferencji rozpoczną się jutro rano o godz. 11.

Przewodniczyć będzie min. Briand. Konferencja rozpocznie się przemówieniami holenderskiego ministra spraw zagranicznych i min. Brianda, po których to rozpocznie się tajne posiedzenie konferencji.

# „Czystka" w... nauce

## Robotnicy będą egzaminować profesorów.

**Ryga,** 5 sierpnia.

Z Moskwy donoszą, że ze względu na nastroje antysowieckie wśród uczonych i członków rosyjskiej akademji umiejętności, władze sowieckie powołały specjalną komisję która będzie miała za zadanie przeprowadzenie czystki wśród członków akademji i uczonych.

Komisja ta składać się będzie z przedstawiciela komisji oświaty oraz 3 robotników leningradzkich, którzy mają badać prawomyślność polityczna wśród wybitnych uczonych.

# Katastrofa samolotowa pod Kielcami

## Gen. Czuma lekko ranny.

**Kielce,** 5 sierpnia.

W niedzielę o godz. 12 m. 45 na polach wsi Wiów pod Kielcami pow. pinczowskiego, samoloot wojskowy lecąc ze Lwowa do Krakowa, **zmuszony został do lądowania skutkiem defektu motoru.**

Samolot przy lądowaniu na zoranem polu, **zaczepił śmigłem o ziemię i przewrócił się. Lotnicy: pilot mjr. Kędzior i gen. Czuma ocaleli.** Gen. Czuma na szczęście został tylko lekko ranny nad okiem, a mjr. Kędzior wyszedł z wypadku zupełnie bez szwanku. Samolot został lekko uszkodzony.

Na miejscu wypadku zjawił się natychmiast poster. p. p. Sterbiński, który zabezpieczył aparat.

Rannemu generałowi Czumie pierwszej pomocy udzielił lekarz miejscowy dr. Jacobi.


# Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energji elektrycznej na OGRANICZENIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (bronzowe), to jest za czas od 1 sierpnia 1929 r. do 1 listopada 1929 r. upływa dnia 10 sierpnia 1929 roku.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energji elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

**Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek bronzowy za II kwartał 1929 roku.**

**DYREKCJA**
**Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,**
**SPÓŁKA AKCYJNA.**

# HELENÓW

Dziś o godzinie 7.30 wiecz.

# Koncert popularny

pod dyr. R. TELGA

W programie najnowsze szlagiery muzyczne.
**Dziś dancing** na tarasie parkowym.

# Ofiar ludzkich więcej nie trzeba!

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznego lotu przez Atlantyk majorów Kubali i Idzikowskiego, a **już słyszymy o przygotowaniach do nowej próby,** czynionych przez dwuch lotników polskich, por. Kaliny i Klisza.

Jak wiadomo, polacy z Ameryki wiedzeni **szlachetną ambicją,** postanowili zbudować samolot, na którym odbyć się ma zwycięski lot przez Atlantyk — z Europy do Ameryki. Aeroplan ten, budowany w zakładach lotniczych Caproniego w Medjolanie, nosi nazwę: „Polonja" i miał wystartować do lotu już w lipcu.

W międzyczasie zaszły jednak pewne okoliczności, które, **na szczęście,** zmusiły organizatorów do odroczenia lotu i zarazem rzuciły jaskrawe światło na całą imprezę.

Jak się okazuje, lecieć miał pierwotnie kpt. Kowalczyk, który oddawał się pono przez całe dwa lata **praktykom hypnotyczno - medjumistycznym,** natomiast nie interesował się wcale przygotowaniami rzeczowemi i technicznemi i nie odbył na „Polonji" **ani jednego prób nego lotu.**

Pilot ten wierzył, że uda mu się zwyciężyć Atlantyk **przy pomocy... duchów.**

Równocześnie wyszło na jaw, że została zawarta jakaś umowa przewidująca olbrzymie zyski, jakie przynieść miał zwycięski lot do Ameryki, w której to umowie, sporządzonej formalnie u rejenta, przewidziany jest nawet **sposób podziału tych zysków** (50% dla lotników i 50% dla komitetu organizacyjnego).

Jednem słowem, z jednej strony **liczono** na pomoc... duchów, z drugiej — **liczono...** i dzielono nieistniejące dolary.

**Na szczęście,** — powtarzamy to z naciskiem, — lot się nie odbył i komitet organizacyjny zmuszony był zaprosić na miejsce kpt. Kowalczyka, nowego pilota, p. Klisza, który, obejrzawszy dokładnie „Polonję" stwierdził, że: obliczenia dotychczasowe co do siły motorów „Polonji", jej szybkości i zapasów benzyny, **nie były dokładne.**

„Na cały przelot „Polonja" potrzebuje 5.500 kg. benzyny, podczas gdy z dotychczasowych rezultatów prób i użyteczności siły nośnej motoru wynika, może aparat zabrać tylko 4.300 kg. benzyny i odpowiednią ilość oliwy i t. d.

Ta zaś większa ilość benzyny jest potrzebna dlatego, że w **obliczeniach dotychczasowych nie uwzględniono działania przeciwnych wiatrów,** wskutek których „Polonja" nie mogłaby osiągnąć szybkości efektywnego przelotu 130 km. na godzinę, jak obliczono — lecz najwyżej 100 klm."

Dalej jest on wogóle zdania, **że użycie aparatu 4-motorowego,** o ile powiększyłoby (względnie!) bezpieczeństwo, wynikające z zepsucia się jednego motoru, o tyle **zmniejszy użyteczną siłę nośną aparatu i możliwą do osiągnięcia przezeń szybkości."**

Z powyższego wynika, że, gdyby istotnie wystartowano do lotu w lipcu, albo nawet, jak później projektowano, w początkach sierpnia, **mielibyśmy niechybnie nową katastrofę i, kto wie, czy nie nowe straszliwe ofiary...**

***

Każde odkrycie, każda nowa idea, nowy eksperyment wymagają ofiar, bohaterstwa, ślepej wiary w zwycięstwo.

Bez tego „szaleństwa odważnych" **ludzkość nie osiągnęłaby dzisiejszego stanu wiedzy, techniki, cywilizacji.**

I dlatego profesor, pracujący w swojem laboratorjum nad nowym wynalazkiem, narażający niekiedy życie swoje i zdrowie na niebezpieczeństwa, jest **romantykiem, marzycielem,** któremu ludzkość zawdzięcza bardzo wiele.

Dlatego wielki reformator i myśliciel, rzucający światu **nowe hasła,** mimo iż jest samotny i wyszydzany, a częstokroć nawet prześladowany — **toruje jednak nową drogę ludzkości,** a bez jego ofiary, bez tej męki i marzycielstwa nie byłoby późniejszego, realnego, lepszego życia.

Każda idea, każda zdobycz jest więc, zanim zostanie zrealizowana, poprzedzana t. zw. **utopją, bohaterstwem, ślepą, fanatyczną odwagą, wiarą i ofiarą — tych pierwszych.**

Przelecieć ocean z Europy do Ameryki było marzeniem i ambicją najlepszych i najodważniejszych lotników.

Dzięki nim dowiedzieliśmy się zupełnie dokładnie, że **cel ten nie może być osiągnięty za cenę odwagi tylko,** dowiedzieliśmy się o sile **„wiatrów przeciwnych", które** wręcz uniemożliwiają przelot i pochłaniają olbrzymie ofiary — nadaremno!

Czyż nie czas więc przekazać całą sprawę w inne ręce — w ręce uczonych, którzy, rozporządzając cennym materjałem, dostarczonym przez wielu — może nawet zbyt wielu — „szaleńców" — lotników, rozwiążą ten problem, ściśle techniczny, naukowy, w ciszy swoich gabinetów?

Czy nie czas zaniechać karkołomnych prób i eksperymentów w tej dziedzinie, która już **przestała być kwestją odwagi i bohaterstwa, a stała się problemem czysto technicznym?!**

Polska **złożyła już swą ofiarę** na tym ołtarzu. Nazwisko majora Idzikowskiego należy już do historji walk całej ludzkości z żywiołem. Polska w tej walce bohaterskiej wzięła udział bezpośredni.

I na tem musi być — koniec!

Teraz sprawa należy nie do lotników - pilotów, lecz do profesorów i wynalazców, którzy **bądź skonstruują nowy aparat, bądź też w inny jakiś sposób rozwiążą problem „wiatrów przeciwnych".**

Ofiar ludzkich więcej nie potrzeba!

To też byłoby nader wskazane, aby rząd polski, idąc w ślady francuskiego, **zakazał wszelkich prób przelotu przez ocean** aż do czasu, póki sprawa ta nie zostanie zbadana i rozwiązana przez czynniki fachowe i miarodajne.

Ofiar ludzkich więcej nie trzeba!

TADEUSZ GÓRSKI.

# Polska na konferencji haskiej

## Rewizja czy odnowienie traktatu wersalskiego.

Od dłuższego już czasu czyniła dyplomacja niemiecka rozpaczliwe wysiłki, by udział t. zw. mniejszych państw wierzycielskich na konferencji likwidacyjnej możliwie ograniczyć a uczestnictwo Polski najzupełniej udaremnić. Trudno było pisać o tem wcześniej, już choćby ze względów taktycznych albowiem wszelka akcja prasowa w tej materji ze strony polskiej podwoiłaby jedynie intrygancką czujność urzędu spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse.

Dziś, kiedy nasz minister spraw zagranicznych zakończył z pomyślnym wynikiem swe rozmowy z p. Briandem na temat udziału Polski w Hadze, można już mówić o niektórych **poufnych i, zakulisowych sprawach nieco swobodniej,** zwłaszcza, że tutejsza prasa Hugenbergowska odchodzi poprostu od zmysłów na samą wieść o zarezerwowaniu kwater dla delegacji warszawskiej w Scheveningen.

Właściwie od jesieni zeszłego roku toczy się zaciekła kampanja niemieckich dzienników **przeciwko „uroszczeniom" Polski,** która stanowczo domagała się i nadal domaga wzamian za ewakuację Nadrenji nowych, rzeczowych gwarancyj że podminowana nietylko nastrojami, ale i przygotowaniami rewanżowemi Rzesza niemiecka powstrzyma się w „ulgowej erze" spłat Yongowskich od prowokacyjnych działań wojennych.

Nazywało się przed rokiem nawet na łamach ćwiczącej się od czasu do czasu w gestach rozważnych wobec Polski „Vossische Zeitung", że p. Zaleski **„antyszambrował" bezskutecznie u p. Brjanda,** chcąc wymódz na francuskim ministrze zapewnienie Polsce wpływu na mocarstwowe próby rozwikłania problematu nadreńskiego. Napiętnowane te kłamstwa nie powtórzyły się w obecnym okresie przedkonferencyjnym.

Z wiadomością o wysoce politycznem śniadaniu dla p. Zaleskiego u p. Brjanda pospieszył przed innymi paryski korespondent „Berliner Tageblattu" powstrzymując się — o dziwo! — od wszelkich zniekształceń wydarzenia doniosłego dla losów konferencji odszkodowawczej.

Podkreślam pewną różnice w tegorocznych praktykach prasy niemieckiej popierającej ministra Stresemanna dlatego, że na tem tle uwypukla się jeszcze bardziej wielka przegrana całorocznej kampanji przeciwko Polsce w związku z zagadnieniem komisji konstytucyjno-koncyljacyjnej i t. z. Wschodniem Locarno.

Praca przygotowawcza naszej dyplomacji była widocznie rzetelna, skoro okazała się tak owocną. Istnieje **plan rozbicia konferencji likwidacyjnej na działy.** Spodziewać się należy, że udział Polski zarówno w obradach finansowo-gospodarczych, jak i politycznych będzie odpowiedni, gdyż jesteśmy zainteresowani tak samo w kompensatach za opróżnienie Nadrenji jak i w organizacji Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, który odegra rolę rozstrzygającą w najbliższem ukształtowaniu się stosunków gospodarczych Europy powojennej.

Szczególnie niebezpieczne mogą być dla naszej produkcji rodzimej t. z. **rzeczowe dostawy Niemiec na konto reparacyjne,** gdyż stworzą one łatwo coś w rodzaju przymusowego zbytu dla wytwórczości Rzeszy i ułatwia jej zaborczemu eksportowi wszelkie podstępy w walce konkurencyjnej z przemysłami państw nowopowstałych na światowych rynkach.

Grozę, wykwitającą z gospodarczych postanowień kompromisu Younga nawet dla mocarstw o wiekowej tradycji i potędze eksportowej spostrzegł nie kto inny, jak chorobliwy wprost w swych sympatjach proniemieckich sam **pan Lloyd George,** nie tając trosk i obaw pod tym względem na jednem z lipcowych posiedzeń angielskiej izby gmin.

Pamiętam, że podczas ostatniego pobytu w Berlinie, warszawskiego posła Rzeszy p. Rauschera, przed wyjazdem jego na wywczasy letnie, opowiadał mi ktoś zazwyczaj dobrze poinformowany z niemieckich kół politycznych, **że kwestja udziału Polski w konferencji polityczno - odszkodowawczej jest już przesądzona w sensie dla nas dodatnim.** Informator mój wyraził przy tej sposobności przekonanie, że w rzeczy samej inaczej być nie mogło, skoro Rzesza oficjalnie przez usta swego ministra spraw zagranicznych wysunęła na mównicę Reichstagu żądanie, by wraz z kwestją reparacji i ewakuacji przystąpiły mocarstwa sprzymierzone do **powszechnej likwidacji wszystkich zagadnień powstałych z wielkiej wojny i po niej pozostałych.** W razie potrzeby, szczególnie wobec stalhelmowej opozycji — prawiła owa osobistość — będzie się mówiło o konferencji, która była „rewizją traktatu wersalskiego", w gruncie zaś rzeczy będzie to konferencja „odnawiająca i odmładzająca ten traktat".

„Stawiając sprawę na takiej płaszczyźnie sami ułatwiliśmy Polsce, jako sygnatarjuszce Wersalu, zajęcie miejsca jej należnego przy stole likwidacyjnym".

Do pewnego stopnia, ale tylko do pewnego, miał informator mój berliński słuszność. Niejednokrotnie już ginęli Niemcy od broni, którą najbardziej wojowali. I w tym wypadku mimowoli **ułatwili oni Polsce drogę do Hagi,** którą praktycznie usiłowali nam zamknąć. Polsce nie śmie już nikt dzisiaj odmówić tego, co należy się jej.

rh.

# Ekscesy antyżydowskie w Kownie.

## Uzbrojeni osobnicy pod okiem policji katowali przechodniów.

**Berlin,** 5 sierpnia.

Korespondent kowieński „Berliner Tageblattu" donosi, że według jego informacji w nocy z dnia 1 na 2 sierpnia r. b. doszło na przedmieściu kowieńskiem „Słobudzka" **do poważnych wykroczeń antyżydowskich o charakterze pogromowym.**

**Oddziały awanturników, uzbrojonych w rewolwery i karabiny przeciągały ulicami, pastwiąc się w bestjalski sposób nad przechodniami, których wygląd zdradzał pochodzenie żydowskie. Około 20 żydów ciężko poraniono. Policja biernie przypatrywała się awanturom.**

Przedstawiciel kowieńskiego „Idisch stimme" informował o zajściach Waldemarasa, który przyrzekł wdrożyć dochodzenie.

## Wizyta okrętów sowieckich

### w portach niemieckich.

**Berlin,** 5 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniach od 17 do 21 sierpnia r. b. przybyć ma w odwiedziny do portów niemieckich na wybrzeżu bałtyckim flotylla sowieckich okrętów wojennych. Dwa krążowniki zawiną do portu w Swinoujściu, zaś dwa kontrtorpedowce nowego typu staną na kotwicy w Pilawie.

Wizyta okrętów sowieckich spotkać się ma z gościnnemi powitaniami, przyczem zastosowane będą te same formy przyjęcia, jak przy przybyciu okrętów innych państw.

LUNA

Dziś premjera!

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek przedstawień o g. 4 popoł. w sobotę o godzinie 2-ej. po poł., w niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

**Ceny miejsc zniżone,** w sobotę od 2-ej do 4-ej i w niedz. od 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca **po 50 gr. i 1 złoty.**

Wspaniały podwójny program ameryk. wytwórni FIRST NATIONAL.

I.

„ŻYCIE JEST PIĘKNE"

Dramatyczne przeżycie młodej i pięknej kobiety, której nie wolno myśleć o zamążpójściu.

W rolach głównych czarująca para kochanków

MARY ASTOR i LLOYD HUGHES.

II.

Ultranowoczesna komedja, tryskająca werwą, dowcipem i humorem

„GARSONKI i DRAPACZE NIEBA"

Jak skromny urzędniczyna kolejowy został bohaterem i sensacją Nowego Jorku,

W roli głównej kapitalny komik CHESTER CONKLIN.

# Pamiętniki Leona Trockiego

## Z mieńszewikami i bolszewikami. — Wielki strejk kolejowy. — W mieszkaniu u monarchisty. — Działalność dziennikarska. Oficer żandarmerji śmieje się.

# Pierwsze kroki b. wodza i dyktatora Rosji bolszewickiej.

VI.

Jakie stosunki łączyły mnie z Leninem w czasie rewolucji 1905 roku? Po jego śmierci oficjalny dziejopis bolszewicki skonstatował całą koncepcję naszych walk i nieporozumień wzajemnych. Jest to koncepcja **najzupełniej fałszywa.** Dziś, z perspektywy wielu lat, gdy decydują się pisać czystą prawdę historyczną, muszę koncepcję tę sprostować.

Aczkolwiek **sympatyzowałem z mieńszewikami,** nie należałem oficjalnie do ich frakcji, co więcej, byłem często przez ich frakcję zwalczany. Wprowadzałem bowiem często **kompromis między stanowiskiem frakcji bolszewickiej i mieńszewickiej.** Ciesząc się ich zaufaniem, muszę przyznać, że doznawałem od bolszewików, których zwalczałem, większego poparcia, aniżeli od tych, których, acz nieoficjalnie, reprezentowałem w swej działalności.

Lenin nie brał czynnego udziału w pracach sowietu, powołanego przez nas do życia. Przemawiał w nim jeden raz tylko, po swym przyjeździe, gdy krystalizował rozproszone dotąd, poglądy swej frakcji na bieg rewolucji 1905 roku i obiecywał współdziałanie i gorące poparcie. Dyscyplina w jego frakcji była wielka — **wystarczyło jego jedno słowo, by bolszewicy zasiedli do wspólnych narad z mieńszewikami, odrzucając swą dotychczasową demagogję.**

Byłem przewodniczącym sowietu i stwierdzam, że nie było w ciągu całej mej pracy rozdźwięku między mą działalnością a poglądami Lenina. Lenin był wobec mnie skryty i nie tak serdeczny, jak czasu rozłamu w partji — **akceptował jednak każde me posunięcie.**

Pamiętam, przewodniczącym na jednem z posiedzeń sowietu był Chrustalew. I on to pierwszy zaczął formułować zarzuty, stawiane mnie przez mieńszewików. Wyraził nawet votum nieufności dla mnie, jako reprezentanta sowietu — **votum nieufności na znak Lenina, zostało przez bolszewików odrzucone.**

To był w istocie dziwny stosunek, który potwierdza w swych pamiętnikach Łunaczarski. Nie może być jednak w żadnym wypadku mowy o jawnych nieporozumieniach między mną a Leninem.

### SKUTKI PAŹDZIERNIKOWEGO STRAJKU.

Październikowy strajk generalny nie rozwijał się planowo rozpoczął się w drukarniach moskiewskich i samorzutnie przerzucał się z miejsca na miejsce. Partje przygotowywały się do rozstrzygającego wystąpienia w rocznicę „krwawej niedzieli", 9 stycznia. Wkrótce wybuchł jednak strejk na kolejach i to zadecydowało o sytuacji Polityczny strajk począł ogarniać całą Rosję. W wielu miastach dochodziło do walk ulicznych między ludnością a oddziałami wojska, naogół jednak biorąc, **strajk polityczny nie miał charakteru zbrojnego wystąpienja.**

Mimo wszystko członkowie rządu poracili głowy. Po długich wahaniach zdecydowali się wkrótce na kompromis 17 października ogłoszony został **manifest o konstytucji**

Zwycięstwo strajku październikowego miało dla mnie, pomijając polityczny punkt widzenia, niesłychanie wielkie znaczenja teoretyczne. Nie było to opozycyjne wysiłki liberalnego mieszczaństwa, nie powstanie uciśnionych chłopów, nie terorystyczne wystąpienie inteligencji, lecz **strajk proletarjatu,** prawdziwego proletarjatu. To wszystko co pisałem w artykułach politycznych emigranckich pism, spełniło się. Było to więc zwycięstwo mojej idei, mojej koncepcji. Rozumieli to wszyscy, którzy się ze mną stykali — być może dlatego, mimo młodego swego wieku, cieszyłem się tak wielkiem zaufaniem i poparciem członków frakcji rewolucyjnych.

### ŚCISŁA KONSPIRACJA

Wspomniałem już, że żona moja była w więzieniu. Pozostawała około sześciu miesięcy w więzieniu, a później zesłana została do Tweri, gdzie mieszkała pod nadzorem policyjnym. Po manifeście październikowym powróciła do Petersburga. Pod nazwiskiem Wikentjewych wynajęliśmy pokój w mieszkaniu spekulanta giełdowego.

Interesy były wówczas kiepskie, a stawały się coraz gorsze. Wielu bogatych ludzi musiało się ograniczyć i wynająć pokoje w swem mieszkaniu. Podobnie było z właścicielem nowego mieszkania. Był to **zaciekły zwolennik absolutyzmu.** Dostawaliśmy codziennie wszystkie gazety wychodzące w Petersburgu — czytał je i wściekał się poprostu. **Pewnego dnia** wpadł do naszego pokoju blady. W ręku trzymał gazetę. Wskazał na mój artykuł p. t. „Dzień dobry panowie Petersburga" i zawołał:

**— Gdybym wiedział, kto to napisał, zastrzeliłbym go jak psa!**

Wyjął przytem rewolwer z kieszeni. Siedziałem milcząc, bojąc się zdradzić. Z tym warjatem nie można było żartować.

Postanowiliśmy wyszukać sobie inne mieszkanie. Ale byliśmy oboje tak bardzo zajęci, że odkładaliśmy poszukiwanie mieszkania z dnia na dzień. W tem też mieszkaniu zostałem aresztowany. Szczęście, że mego właściciela nie było wówczas w domu, szczęście też, że nie wiedział on, kim jestem. Mieszkałem u niego jako Wikentjew, w sowiecie znany byłem jako Janowski (od rodzinnego mego miasta Janowa), a w pismach podpisywałem artykuły jako Trocki. Mało więc kto wiedział, kim byłem w istocie. Gdyby się to wykryło, nie pisałbym w tej chwili swych wspomnień.

### MOJA PRACA.

Pracowałem równocześnie w trzech pismach. Razem z Parwusem, który przybył do Rosji rozpocząłem wydawnictwo „Russkoj Gaziety". W krótkim czasie nakład pisma wynosił **do 100 tysięcy egzemplarzy.** Po miesiącu mieliśmy już przeszło pół miljona. Ale w chwili największego rozwoju pisma, wtrąciła się w to żandarmerja. Drukarnia została zamknięta.

Nie ustawałem jednak w swej pracy. Zwróciłem się do bolszewików i mieńszewików i przy ich poparciu, rozpocząłem wydawanie wielkiego pisma politycznego p. t. **„Naczało" („Początek")** Wkrótce po przybyciu Lenina, powstało nowe pismo, pozostające pod jego redakcją „Znamia" („Sztandar"). Pismo to stało się oficjalnym organem bolszewików. Ale obie redakcje były w doskonałych stosunkach. Nie rywalizowały z sobą, przeciwnie wspomagały się wzajemnie. We wstępnym artykule swego pisma Lenin podkreślił, że **wszelkie różnice między frakcjami mogą zaistnieć dopiero po zburzeniu starego porządku** i budowie nowego. Do tego czasu musimy iść ręka w rękę, aż do zwycięstwa rewolucji. We wstępnych artykułach „Naczała" propagowałem te same idee.

Prócz tego pisma, pracowałem jeszcze w „Izwiestjach", oficjalnym organie sowietu. W ciągu więc 52 dni istnienia sowietu i szerzenia się rewolucji, byłem zapracowany od rana do późnej nocy. Nie wiem, jak dążyłem wówczas wszystko robić, jak dążyli wszyscy, przybywać na posiedzenia, pracować w rejonach, pisać. A jednak wówczas znajdywaliśmy czas na wszystko. Ba, niektórzy nawet mieli jeszcze tyle siły i energji, że **stworzyli a później pracowali w pierwszym rewolucyjnym teatrze:**

### WIELKI DZIEŃ 1905 ROKU.

Sowiet miał za sobą poparcie mas. Robotnicy stali za nim murem. We wsiach było niespokojnie. Wrzało też pośród wojska, które powróciło właśnie po skończonej wojnie, z Dalekiego Wschodu. Ale gwardja i kozacy byli silni. Tam nie mogły dotrzeć hasła rewolucyjne.

18 października, w dzień po ogłoszeniu manifestu, przed uniwersytetem w Petersburgu zebrały się tysiączne tłumy, by upoić się swem zwycięstwem. Na mnie wypadła kolej przemówić do nich. I przemówiłem, wzywajac do dalszej walki. Podarłem carski manifest, nawołując, by **nie przywiązywano do niego żadnego znaczenia.** Powołałem się na przykłady z historji. Ale takie przykłady nie mogą podziałać inaczej, jak drobne ukłucia szpilką — **masy muszą przejść twardą szkołę wielkich wydarzeń.**

Ale pierwsze upojenie zwycięstwem było zbyt wielkie, by ktoś chciał rozumować. Manifest carski zdobyty był wówczas silną wolą tłumu — czegoś podobnego jeszcze w Rosji nie przeżywano.

Pamiętam, gdy opuszczaliśmy gmach uniwersytetu, pochwycono nas wszystkich na ręce. Na rękach, nad głowami, przesuwaliśmy się wówczas nad tłumem aż dotarliśmy, podawani z rąk do rąk do przeciwległej ulicy, gdzie postawiono nas na czele pochodu.Ruszyliśmy naprzód, nie zatrzymywani przez nikogo. Ale gdy mijaliśmy jeden z domów, w bramie dojrzałem **oficera żandarmerji.** Jedną rękę miał zasuniętą w kieszeń od spodni, w drugiej trzymał papierosa. Patrzył na nas, ze swego półukrycia i śmiał się. Śmiał się tak wesoło, że widać było, iż na groźną falę tysiącznych tłumów patrzył jak na zabawne widowisko.

Długo pamiętałem tę scenę. Przypomniała mi się też, gdy po kilkunastu dniach **nastąpił koniec.** Gdy rozpoczęły się aresztowania **w sowiecie** i krwawy odwet, stanęła mi przed **oczyma** twarz żandermskiego oficera, wesoło śmiejące go się, na widok groźnych tłumów robotników.

Był to jedyny pochód idący ulicami Petersburga, który minął spokojnie. Nie zaczepił nas po drodze nikt. Nie spotkaliśmy policji, wojska. Ale domyśliliśmy się i dowiedzieliśmy się, że w dniu 18 października zmobilizowana była cała gwardja i wszystkie sotnie kozackie. I gdyby ze strony tłumów padło hasło do rewolucyjnego czynu, ulice Petersburga zalane byłyby krwią.

Pochód przeszedł jednak spokojnie, a na czele szliśmy wszyscy obok Lenina, tak bardzo tego dnia zamyślonego.

(D. c. n.)

SIERPIEŃ
6
WTOREK

Dziś: Przemienie Pańskie
Jutro: Kajetana

—::—

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 4.04 |
| Zachód słońca | 7.21 |
| Wschód księżyca | 5.13 |
| Zachód księżyca | 8.28 |
| Długość dnia: | 15.10 |
| Ubyło dnia: | 1.35 |

# 6 sierpnia.

*Gdy w dniu szóstym*
*Sierpnia, roku*
*Czternastego,*
*Garść szaleńców*
*Poszła, wierząc*
*W Wodza swego,*
*Wódz ich natchnął*
*Chęcią czynu,*
*Wiarą mężną,*
*Że wnet ujrzą*
*Polskę wolną*
*I potężną.*

*Młodzież polska,*
*Ta z pałaców*
*I lepianek,*
*Wnet ciernisty*
*Z głowy Orła*
*Zdjęła wianek,*
*I zraszając*
*Krańce Polski*
*Krwią serdeczną,*
*Szósty sierpnia*
*Uczyniła*
*Datą wieczną.*

*Komendancie,*
*Tyś zamienił*
*W czyny słowa,*
*Dzięki Tobie*
*Żyje Polska*
*Granitowa.*
*Szósty sierpnia*
*To dzień chwały*
*I dzień glorji,*
*Który czynem*
*Swym zapisał*
*Się w historji.*

*Bebo.*

## Lustracja magistratu

*trwać będzie do środy,*

Jak się dowiadujemy, komisja lustracyjna ministerstwa spraw wewnętrznych kończy już swe prace nad gromadzeniem materjałów, ilustrujących gospodarkę magistratu m. Łodzi. Onegdaj członkowie komisji odbyli długą konferencję z prezydentem Ziemieckim, informując się u niego odnośnie prac magistratu.

Przypuszczalnie pobyt delegacji w Łodzi potrwa do środy. Tegoż dnia wieczorem delegacja opuści nasze miasto udając się do Warszawy.

Zaznaczyć należy że, podobnie jak i komisja poprzednia, tak i obecna otacza swe czynności ścisłą tajemnicą służbową, odmawiając udzielenia jakichkolwiek informacji odnośnie przebiegu czynności lustracyjnych.

Co się tyczy magistratu, prez. Ziemięcki ogłosi swą opinję dopiero po zakończeniu prac komisji. (—js).

## B. burmistrz Rudy Pabjanickiej

***ofiarował 5 tys. złotych na cele oświatowe.***

W dniu wczorajszym, zdajac agendy burmistrza m. Rudy Pabjanickiej, złożył dr. Bogusławski na ręce nowoobranego burmistrza, p. Łatkowskiego, 5.000.— złotych na cele powszechnego szkolnictwa i oświaty robotniczej w m. Rudzie Pabjanickiej.

Po zdaniu agend odbyło się pożegnanie dr. Bogusławskiego, który, jak wiadomo, odszedł na stanowisko naczelnego lekarza Kasy chorych. (B).

Dr. med.
**J. LEYBERG** Traugutta 5 Telef. 7-73
**powrócił**
i wznowił przyjęcia w chorobach skórnych, wenerycznych i dróg moczopłciowych od g. 1—2-ej i od godz. 5—7-ej wieczór.

# Zmiana taryfy tramwajowej.

## Przejazd tramwajem kosztować będzie 30 groszy.

## Zniesione też będą t. zw. bilety korespondencyjne.

W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się plenarne posiedzenie zarządu tramwajów miejskich KEŁ., na którem, między innemi, rozpatrywano bardzo ważną sprawę zmiany taryfy za przejazd pasażerów. Władze miejskie reprezentowane były na tem posiedzeniu przez wiceprez. Rapalskiego i inż. Lebenhafta.

Zarząd KEŁ. przedłożył zebranym bilans za pierwsze półrocze b. r.

Porównywując go z bilansem za rok 1928, zarząd zwrócił uwagę na poważne zmniejszenie się w roku bieżącym dochodów, co musi być koniecznie wyrównane przez podniesienie taryfy osobowej.

Wniosek zarządu obejmował następujące punkty:

**1. Normalny bilet pasażerski, za przejazd na tramwajach jednej osoby, kosztować będzie 30 groszy.**

**2. Zniesione zostają t. zw. bilety korespondencyjne, w cenie biletów normalnych, uprawniające pasażerów do jednorazowego przesiadania w jednym kierunku. Do biletów „przesiadkowych" dopłacać się będzie, niezależnie od ceny biletu normalnego, 15 groszy.**

**3. Bilety poranne, do godziny 9-ej, mają kosztować nie 15 groszy, jak dotychczas, lecz 20 groszy.**

**4. Bilety ulgowe, dla uczniów, wojskowych itp. mają kosztować miast 10 groszy, jak dotychczas — 15 groszy.**

**5. Bilet nocny kosztować ma 40 groszy miast, jak dotychczas — 30 gr.**

**6. Zostaje w związku z tem zmieniona również taryfa kombinowanych biletów na podmiejskie tramwaje.**

Dotąd kombinowany bilet kosztował o 50 groszy drożej. Obecnie, prócz tych 5 groszy, w wagonach, nie dojeżdżających bezpośrednio do przystanku tramwajów podmiejskich, **bilet kosztować będzie jeszcze 15 groszy za jednorazowe przesiadanie.**

Tylko w tych wagonach, które dojeżdżają bezpośrednio do tramwajów dojazdowych, cena biletu będzie o 5 groszy wyższa.

Po zgłoszeniu powyższego wniosku, przedstawiciel władz miejskich inż. Lebenhaft zaproponował, by sprawy te zostały odłożone do przyszełgo tygodnia. Propozycja ta została odrzucona i zarząd KEŁ. przyjął następującą uchwałę:

„Wszystkie zmiany taryfy, wyszczególnione powyżej, prócz punktu 1., a więc zmiana cen biletów przesiadkowych, porannych, nocnych i kombinowanych zostają wprowadzone natychmiast w życie. Co się tyczy punktu 1, t. j. podniesienia ceny normalnego biletu, zarząd akceptuje go, pozostawiając termin wprowadzenia go w życie uznaniu dyrekcji.

Po przyjęciu powyższej uchwały, przedstawiciele magistratu zgłosili protest.

Jak się dowiadujemy, uchwalona zmiana taryfy wejdzie w życie natychmiast po wydrukowaniu nowych biletów. (is).

# Strejk taksówek w Warszawie

## jako protest przeciw zarządzeniom Komisarjatu Rządu.

## Wiec szoferów na Placu Teatralnym.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 4 i pół nad ranem rozpoczął się strajk demonstracyjny szoferów przeciw zarządzeniu komisarjatu rządu, polecającemu nakładanie wysokich kar za przekroczenia przepisów o ruchu ulicznym.

Wszystkie taksówki wróciły do garażów punktualnie.

Na mieście ukazały się nad ranem taksówki z delegatami związku szoferów którzy kontrolowali, czy

**niema wśród szoferów łamistrajków.**

Taksomierze w tych taksówkach

**zakryte były papierem.**

Gdzie niegdzie tylko przejeżdżała jakaś taksówka z pasażerami, wracająca z wycieczek za miasto.

Taksówki takie zatrzymywano, wypraszano pasażerów, poczem na komendę delegatów:

**„do garażu",**

znikały one z ulic Warszawy.

O godz. 5 rano na mieście nie było już

**ani jednej taksówki.**

Na godzinę 10 rano zapowiedziany był

**wiec na Placu Teatralnym.**

M. in. przemawiał poseł Jaworowski (P.P.S.).

Rozpoczęcie strajku

**o godz. 4 i pół nad ranem**

szoferzy tłumaczą tem, że o tej godzinie przybywają pierwsze pociągi do Warszawy i wskutek tego strajk odrazu dotkliwie da się odczuć publiczności.

Istotnie pasażerowie, którzy przybyli dziś rano do Warszawy niemile byli zaskoczeni tym strajkiem.

# Niebezpieczna pomyłka aptekarza.

## Kasa chorych przeprowadza energiczne dochodzenie.

Doniesiono nam o niezwykłym wypadku, który miał miejsce w aptece kasy chorych przy ulicy Piotrkowskiej 17.

P. Emanuel Wajner, introligator zatrudniony w firmie wydawniczej „Kultura", zamieszkały przy ulicy Wschodniej 76, wysłał swą żonę wraz z jedenastomiesięcznym synkiem na letnisko pod Andrzejów. Przed kilku dniami dziecko poważnie zaniemogło i matka przywiozła je do Łodzi, gdzie udała się z nim do lecznicy kasy chorych. Chłopca zbadał dr. Borsztajn, który przepisał mu jakiś

**środek przeczyszczający.**

P. Wajnerowa obstalowała lekarstwo w aptece kasy chorych przy ulicy Piotrkowskiej 17 i po kilku godzinach je odebrała. Nie zwróciła ona żadnej uwagi na etykietę i stosując się do polecenia lekarza dała dziecku łyżeczkę przyniesionego płynu.

Po wypiciu lekarstwa

**stan dziecka raptownie się pogorszył.**

P. Wajnerowa, poważnie zaniepokojona nieoczekiwanem pogorszeniem zdrowia synka, dokładniej obejrzała przyniesiony medykament i stwierdziła ku wielkiemu swemu przerażeniu, że na buteleczce znajdowała się etykieta z napisem:

**„zewnętrzne".**

P. W. natychmiast zrozumiała, iż dano jej

**niewłaściwe lekarstwo**

i nie tracąc ani chwili czasu zawezwała lekarza.

Dzięki jej szybkiej decyzji, chłopczyka uratowano od zatrucia. Przybyły lekarz udzielił chłopcu pomocy i przepisał mu jakiś medykament, który tym razem już apteka nie pomyliła z innym.

O wypadku zawiadomiono kierownictwo apteki kasowej, które w wyniku przeprowadzonego dochodzenia,

**ustaliło już nazwiska winnych.**

Zostaną oni niewątpliwie ukarani.

Pracownicy apteki muszą bowiem zawsze pamiętać o swych obowiązkach. Nie wolno im się mylić kosztem życia chorych.

**Dziś i dni następnych!**
Wielki podwójny program.
I.
Porywający potęgą uczucia salonowo-erotyczny dramat p. t.
**„Lekkomyślny Książę"**
W rolach głównych potęgi ekranu **Renee Heribel, L. Lalsace i in.**
Wielkie wyścigi konne na ekranie. Strata majątku. U progu samobójstwa. Uratowany przez ukochaną. Pierwsza miłość jest silniejsza i zwycięża.
II.
Upajająca szampańskim humorem niezrównana farsa p. t.
**„A gdy się robi ciemno"**
W rolach głównych: urocza **Esther Raiston** i słynny **Neil Hamilton**
— Uwaga: Ceny miejsc zniżone. —
Orkiestra pod dyr. p R. KANTORA.
Początek seansów o godz. 5-ej po poł. w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej.
Ceny miejsc w soboty, niedziele święta od godz. 12—3 1 zł i 50 gr.

# Tomaszów-Mazowiecki.

W obu notarjatach tomaszowskich w lipcu zaprotestowano 2512 weksli za sumę 365.533 gr. 76.

Komiczny wypadek zaprotestowania końcówki wekslowej na 76 gr. miał miejsce z tego powodu, że na wekslu z wystawienia S. Domanowicza za zł. 120, jeden z żyrantów dopisał 76 gr. Tej właśnie sumy wystawca nie zapłacił, żądając sporządzenia protestu.

***

Na kolonje letnie zorganizowane przez magistrat w Jakubowie wyjeżdża 40 uczniów szkoły powszechnej.

***

Magistrat wysłał na P. W. K. 165 dzieci szkół powszechnych.

***

Onegdaj odbył się w Tomaszowie wiec poselski P. P. S., na którym przemawiali poseł Zaremba i p. Goliński z centrali zw. zawodowych.

Jako mówca opozycji występował radny Bednarski z N. P. R. Wiec miał przebieg niezwykle burzliwy.

Żadnych rezolucji nie powzięto.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek, pojutrze w czwartek i w sobotę wieczorem ostatnie przedstawienia potężnego arcydzieła Szaloma Asza „Kidusz Haszem" („Święć się Imię Twoje) po cenach popularnych.

„Nocą na starym rynku".

Jutro środa, w piątek i w niedzielę wieczorem również ostatnie przedstawienia misterjum w 3-ch aktach S. L. Pereca „Nocą na starym rynku".

„Peryferje".

W sobotę o godzinie 4 po południu po cenach najniższych (od 50 gr.) ostatnia popołudniówka, na której dana będzie głośna sztuka Franciszka Langera „Peryferje".

Bilety do nabycia w Kasie przy ul. Cegielnianej 63 od 10 rano do 2 po południu i od 6 popoł.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Rewja „Zastaw się a postaw się" ukaże się dziś i dni następnych.

Bilety do nabycia bezpośrednio w kasie teatr Letniego od godziny 8 wieczorem. Teatr całkowicie zabezpieczony przed deszczem.

## RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — Wiadomości z P. W. K. 13.00 — Komunikaty, 15.40 — Komunikat gospodarczy, 16.30 — Program dla dzieci P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t. „O małym Pandim i jego kraju i o cudownym mieście Bombaju". 17.15 — Feljeton uzdrowiskowy p. t. „W Rabczańskim rozgwarze dziecięcego świata" — wygł. p. Tad. Strzetelski. 17.25 — Odczyt p. t Zawody marszowe szlakiem Kadrówki, ich historyczny rozwój i stan obecny — wygł kpt. Kazimierz Wiśniewski. 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy. 18.00 — Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zbigniewa Dymka, Janina Turczyńska (śpiew) i prof. Urstein (akomp.) 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Dzień 6-go sierpnia 1924 r i dlaczego datę te świętujemy. (Audycja wojskowa org. prezz WINNW we spół z polskiem radjo). 20.00 — Koncert orkiestry dętej dyr. Al. Sielskiego. 22.00 — Komunikaty.

## Nowe monety polskie

*srebrne 5-złotówki i niklowe 1-złotówki.*

Przed kilku dniami ukazały się w obiegu nowe monety, niklowe 1-złotowe i srebrne 5-złotowe. Jak się dowiadujemy, próby dokonane z tymi monetami, wykazały, że podrabianie i fałszowanie jest zupełnie niemożliwe. Będzie to więc pierwszy bilon, co do którego niema obaw, że ukazać się mogą falsyfikaty.

Monety 1-złotowe bowiem sporządzone są z 99-procentowego niklu, posiadają więc specjalny połysk, jakiego nie mają 10, 20 i 50-groszówki. Połysk ten, nie zmieniający się, nie daje się naśladować, ani przez odlewy z cynku, ani też odlewy z ołowiu.

Co się tyczy zaś monet 5-złotowych, ich naśladownictwo jest niemożliwe ze względu, na wyryty, przy pomocy specjalnych maszyn, napis na brzegach „Salus reipublicae suprema lex". Napis ten nie może być w żadnym wypadku odlany w formach używanych przez fałszerzy. i.

## Uwagi na czasie.

Prąd współczesnej wiedzy dąży do zwolnienia ludzkości od szkodliwego szablonu leczenia chorób oraz pielęgnowania urody. Niechaj zatem i ci, którzy do wsi lub w góry wyjeżdżają, zasięgną porady swego lekarza w kierunku trybu życia, słonecznych i rzecznych kąpieli, diety i t. d. Zarówno ostrzegam przed bezkrytycznym doborem balastu różnorodnych bezcelowych a zbyt często szkodliwych preparatów kosmetycznych. Wyjeżdżając na wieś, wystarcza zabrać ze sobą te higieniczne środki do pielęgnowania urody, których wymagają: indywidualne potrzeby i zwiększona ciepłota pory letniej. A zatem przedewszystkiem kilka torebek Shampoonu d-ra Lustra, następnie do pielęgnowania tłustej cery: proszek marmurowy „Miraculum", odtłuszczający puder higieniczny d-ra Lustra i flaszeczkę roztworu wody borowej ze spirytusem po równych częściach. Dla prawidłowej i suchej cery polecam krem „Mira" d-ra Lustra, tudzież z jego przepisu otrąbki migdałowe i puder egzotyczny. Wystrzegać się naświetlania włosów i twarzy słońcem oraz odtłuszczania włosów pudrem.

Dr. Z. B.

Niezrównane arcydzieło

„NIBELUNGI"

Następny program w Grand-Kinie.

# Wyścig tatrzański w Zakopanem.

## P. Poznańska i p. Gerhard reprezentują nasze miasto

W niedzielę 11 b.m. odbędzie się na szosie Zakopane — Morskie Oko, trzeci wyścig tatrzański, który poraz drugi rozegrany będzie w konkurencji międzynarodowej.

Wyścig ten odbywający się pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, ma już ustaloną opinję wśród sfer automobilowych. Rok rocznie najwybitniejsze siły biorą udział w powyższym biegu, który śmiało nazwanym być może „klasycznym". Jest to najtrudniejszy wyścig jaki urządzany był na polskich szosach. Przy czynia się do tego przedewszystkiem droga, obfitująca w serpentyny i innego rodzaju utrudnienia.

Pierwszy wyścig tatrzański rozegrany przed dwoma laty przyniósł zwycięstwo inż. Liefeldowi z Warszawy, który był wówczas jedynym jadącym na wyścigowej maszynie. Reszta uczestników korzystała z wozów turystycznych.

Ubiegłego roku sytuacja się zmieniła. Na starcie sporo wyścigowych aut oraz wielka liczba kierowców zagranicznych wśród których na pierwszy plan wybijał się, ks. Lichtenstein startujący na wyścigowym wozie „Gräf & Strif".

Jeszcze bogatszy w nazwiska kierowców zagranicznych będzie tegoroczny wyścig tatrzański. Lista jego zawiera wiele znanych nazwisk. Na starcie znajdą się reprezentanci Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Austrji, którzy stoczą zaciętą walkę o pierwsze miejsce. Prawie pewnym zdaje się się być start Węgrów.

W konkurencji wozów wyścigowych spotkają się starzy znajomi z mistrzowskich wyścigów pp. Liefeld, Ripper, Szwarcstein, Zawidowski i hr. Mycielski. Podczas gdy pierwszy jedzie na swym Daimlerze, reszta tworzy ekipę Bugatti'ego.

W klasie sportowej podkreślić należy niezwykle silny udział maszyn specjalnie przygotowanych do wyścigu. I tak na starcie znajdzie się wielki „Mercedes SS" na którym jeździć będzie Niemiec Zinnenberg, tuż obok maleńskiego Amilcara kierowanego przez Czecha Schmidta. Kilka wozów Bugatti (inż. Bogucki ze Lwowa oraz hr. Hardegg z Wiednia (A-Daimlery) z p. Poznańską na czele, Tatry (Vermirovsky'ego, Weinschencka i innych), Gerharda (Łódź) „Vois Voisin", Alfa Romeo — Januszkiewicza oraz wiele jeszcze maszyn. Jednym słowem wyścig pod względem sportowym z pewnością da doskonałe rezultaty.

Trasa powyższego biegu rozgrywanego o Wielką Nagrodę Tatr w postaci srebrnej wazy pochodzącej z XVIII wieku, rozpoczyna się na 21 klm. od Zakopanego, na t. z. Łysej Polanie tuż obok mostu granicznego z Czechosłowacją na Białce. Start odbywa się na wysokości 950 mtr. ponad poziomem morza. Z początku idzie terenem prostym, później zaś zaczyna prowadzić pod górę przechodząc obok Polany Białej Wody, Wodogrzmotów Mickiewicza i Roztoki. Tu wśród silnych zakrętów dochodzi do mostu sklepionego nad potokiem płynącym z doliny 5-ciu stawów. Stąd wśród ostrych serpentyn prowadzi droga do mety znajdującej się na 28,5 klm. od Zakopanego. Cała trasa wynosi więc równo 7,5 klm. Różnica wzniesień prawie 400 mtr.

# Krzesła teatru popularnego

## zostaną przewiezione na skład miejski.

W związku z zamieszczonemi w prasie notatkami w sprawie rzekomych incydentów przy zabieraniu ruchomości miejskich z gmachu Teatru popularnego — oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Wobec zawiadomienia wydziału oświaty i kultury przez b. dyr. teatru popularnego p. Pilarskiego, iż w sezonie teatralnym 1929/30 nie będzie prowadził teatru w gmachu przy ul. Ogrodowej, wydane zostało polecenie intendentowi teatrów miejskich przewiezienia, znajdujących się w gmachu teatralnym przy ul. Ogrodowej krzeseł oraz wypożyczonych w ciągu sezonu z teatru miejskiego kostjumów, dekoracyj, rekwizytów itd. do składu miejskiego.

Zarządzenie to było podyktowane koniecznością zabezpieczenia własności miejskiej, znajdującej się w gmachu teatralnym przy ul. Ogrodowej bez należytej pieczy, w okresie przejściowym — pomiędzy zrezygnowaniem dyr. Pilarskiego i nie wejściem w posiadanie gmachu nowej dyrekcji.

Zaznaczyć również należy, iż ruchomości te stanowiące bezsporną własność miasta, były zajmowane przez władze sądowe na pokrycie zobowiązań dawnej dyrekcji teatru popularnego i wyłączenie ich z sekwestru narażało miasto na stosunkowo znaczne koszty, a równocześnie sekwestr tych rzeczy stwarzał, w razie przeoczenia faktu sekwestru i terminu licytacji, niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej części majątku miejskiego.

Delegowany przez wydział oświaty i kultury intendent p. Nowakowski nie mógł wypełnić polecenia przewiezienia tych rzeczy na skład miejski, wobec ponownego ich zajęcia przez komornika. Po uzyskaniu sądowego wyłączenia ruchomości te przewiezione zostaną na skład miejski, co jest konieczne ze względów wyżej wyszczególnionych jak i wynikających z potrzeby przeprowadzenia napraw, uzupełnień i konserwacji.

Jak wynika z powyższego zarządzenie przeniesienia tych rzeczy na skład miejski, podyktowane było wyłącznie i jedynie względami troski w stosunku do majątku miasta, część którego stanowią urządzenia i rekwizyty teatralne.

# Święto strzeleckíe w Łodzi

## Capstrzyk i uroczysta akademja.

Wczoraj o godzinie 19-ej 30 odbył się capstrzyk strzelecki w którym prócz Związku Strzeleckiego wzięło udział wojsko, policja, związek legjonistów, peowiaków, podoficerów rezerwy i pokrewne organizacje, by uczcić 15 rocznicę wymarszu pierwszej kompanji kadrowej z Oleandrów krakowskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

Ufundowany pochód z przed D. O. K. IV udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożony został wieniec, poczem oddziały Strzelca, wojska, i pokrewnych organizacji przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" rozeszły się do lokali.

W świetlicy związku Strzeleckiego zebrali się wszyscy strzelcy, gdzie prezes obwodu p. Kościa odczytał strzelcom rozkaz ten sam, co 15 lat temu odczytano pierwszej kadrowej.

„Spotkał Was ten zaszczyt..." za który dziś „luż z pośród tych zaszczytnych nie znajduje się już między żyjącymi. A jednak... gdyby dziś kazano stanąć do takiego samego marszu jak piętnaście lat temu kazano wyruszyć drużynom( jakże ochotnie dla tego zaszczytu każdy z nas oddałby życie... Prezes obwodu zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku: „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!", który to okrzyk strzelcy powtórzyli trzykrotnie.

W dniu dzisiejszym o godzinie 19-ej w kasynie oficerskim (Aleja Kościuszki 4) odbędzie się uroczysta akademja wszystkich organizacji b. wojskowych dla podkreślenia wspólności idei b. wojskowych.

**Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.**

# Pabjanice.

—o—

Od czwartku nastąpi zmiana w systemie polewania ulic m. Pabjanic.

Dotychczas właściciele nieruchomości zobowiązani byli do polewania ulic przed swemi posesjami na swój koszt.

Ponieważ polewanie to odbywało się nieregularnie i wymagało stałej kontroli, magistrat zakupił polewaczkę samochodową, która od czwartku ma polewać wszystkie brukowane ulice na koszt miasta.

W razie, gdyby się okazało ,że jedna polewaczka nie wystarcza na obsłużenie całego miasta, magistrat zakupi drugą polewaczkę i od nowego roku budżetowego ściągać będzie minimalne opłaty, od właścicieli nieruchomości za polewanie ulic.

### SPRZENIEWIERZENIE.

W wydziale budowlanym magistratu m Pabjanic pracował od lat kilku urzędnik, nazwiskiem Keil. W ostatnich dniach inżynier miejski powierzył Keilowi obowiązki załatwiania wypłat za kamienie brukowe, wywożone przez okolicznych wieśniaków.

Obserwując wypłaty, naczelnik biura stwierdził, że Keil przeprowadza przy wypłatach pewne manipulacje na szkodę magistratu.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu, który w dniu wczorajszym stwierdził, że sprzeniewierzył przeszło 1000 złotych.

500 złp. odebrano od Keila natychmiast. Nieuczciwego urzędnika zawieszono w czynnościach, a sprawę przesłano do prokuratury.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA.

W dniu wczorajszym w Pabjanicach około godz. 17-ej wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Auto prywane Pz. 40933 zdążające z Łodzi do Poznania na rynku pabjanickim zderzyło się z autobusem osobowym Ld. 71617 zdążającem do Łodzi.

Zderzenie spowodowane zostało wskutek zatarasowania jezdni przez furmanki okolicznych wieśniaków, którzy w dniu wczorajszym wzięli bardzo liczny udział w dorocznym jarmarku. Autobus uległ poważnym uszkodzeniom, natomiast w samochodzie osobowym została uszkodzona tylko chłodnica.

Na miejsce katastrofy przybyły władze policyjne, które spisały protokuł obu kierowcom. (wid.).

# Nie będzie w Polsce strejków

## Wszystkie spory i zatargi rozstrzygać będą komisje pojednawczo-rozjemcze.

## Doniosły projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W bieżącym tygodniu, we wszystkich związkach zawodowych włókniarzy w Łodzi, odbędą się walne zebrania delegatów fabrycznych, poświęcone omówieniu aktualnych spraw.

Jak się dowiadujemy, przedyskutowana będzie kwestja ustawy o rozstrzyganiu zatargów zbiorowych.

Na wielu zebraniach, w związkach zawodowych robotników i pracowników umysłowych, podnoszono niejednokrotnie, iż utworzenie sądów pracy miało kolosalne znaczenie dla unormowania stosunków pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Nie było bodaj przedsiębiorstwa, w którem nie wynikałby od czasu do czasu zatarg pomiędzy zarządem a poszczególnym pracownikiem, na tle takiego czy innego pojmowania praw i obowiązków.

Dzięki wprowadzeniu sądów pracy ilość zatargów znacznie zmniejszyła się.

Sądy pracy rozstrzygają jednak sprawy indywidualne, dotyczące poszczególnych robotników czy pracowników,. Zatargi zbiorowe natomiast do kompetencji sądów pracy nie należą, ze zrozumiałych zresztą powodów i stąd możliwość strejków nie została zupełnie usunięta.

A jak wiadomo, każdy zbiorowy zatarg między pracodawcami, a pracownikami, powoduje wstrząśnienie gospodarcze, i dlatego powoduje zawsze ingerencję czynników państwowych.

Pamiętamy wszyscy, iż podczas strejków włókniarzy w Łodzi ingerowały natychmiast w tej sprawie władze, interesował się tem rząd i nierzadko wzywał do siebie na arbitrów przedstawicieli obu stron.

Większość państw posiada specjalne instytucje dla likwidowania

**zatargów zbiorowych.**

Są to zazwyczaj organy, które przeprowadzają t. zw. postępowanie pojednawcze, ankietowe lub rozjemcze. Tu i owdzie stosują też metodę legalnej reglamentacji warunków pracy i wysokości płac przez mieszane ciała publiczno-prawne. Jest to t. zw.

**metoda płac minimalnych.**

W Polsce niema dotychczas żadnej takiej ustawy. Aby usunąć ten brak. ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało ostatnio

**projekt odpowiedniej ustawy,**

który obecnie rozesłano do zainteresowanych ministerstw, celem uzgodnienia.

Ta ustawa właśnie ma być przedmiotem obrad w związkach zawodowych. Związki bowiem wysuwają przeciwko projektowi szereg zastrzeżeń, które mają być skonkretyzowane i przesłane do ministerstwa pracy.

Do ministra Prystora udać się też ma specjalna delegacja związków, z prośbą o

**poczynienie szeregu zmian**

w projekcie ustawy, która niemal całkowicie eliminuje uprawnienia związków w sprawach zatargów.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, ustawodawca; pozostawiając stronom w każdem stadjum możność dojścia do porozumienia, przewiduje obowiązkową ingerencję specjalnych

**komisji pojednawczo-rozjemczych.**

Komisje te działać będą we wszystkich zatargach obejmujących ponad 100 pracowników.

Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych jest ściśle nawiązana do ustawy o

**umowach zbiorowych.**

likwidacja zatargu prowadzi bowiem z reguły do zawarcia nowej umowy zbiorowej, względnie do wydania orzeczenia, zastępującego taką umowę.

Dalej projekt przewiduje utworzenie sieci komisyj pojednawczo-rozjemczych, z

**komisją główną na czele.**

z udziałem przedstawicieli pracodawców i pracowników.

Ten punkt właśnie budzi zastrzeżenia wśród związków. Ustawa, określając, kto bierze udział w komisji mówi o przedstawicielach pracowników, nie wymienia jednak, że

**tymi przedstawicielami są związki zawodowe.**

Aczkolwiek przyjęło się to u nas przez prawo zwyczajowe i potwierdzone zostało przez umowę zbiorową obowiązującą w przemyśle, to jednak, w przyszłości mogą zajść na tem tle

**spory i nieporozumienia.**

Związki zawodowe domagać się będą, aby ustawa wyraźnie wymieniała **zalegalizowane związki zawodowe,** jako przedstawicieli pracowników i robotników..

Następnie projekt ustawy mówi, iż w pewnych wypadkach, w których w grę wchodzi interes państwowy, ministerstwo pracy może przekazać zatarg niezałatwiony

**komisji nadzwyczajnej.**

Komisja taka może wydać orzeczenie tylko z udziałem przedstawicieli rządu.

Każde orzeczenie takiej komisji posiada tę samą moc prawną, co umowa zbiorowa i może otrzymać moc powszechnie obowiązującą w stosunku do

**wszystkich pracowników**

odpowiedniej gałęzi pracy na danym terenie.

Projekt nie określa jednak dokładnie kto ma wejść w skład tej komisji, zaznaeza jedynie, że skład ustalony będzie każdorazowo przez ministra pracy i opieki społecznej.

Związki zawodowe stoją na stanowisku, że skład ten powinien być z góry ustalony, i że obejmować on powinien poza przedstawicielami rządu, również

**przedstawicieli obu stron.**

W przeciwnym wypadku, komisja ta będzie miała charakter arbitrażu, co sprzeczne jest z intencjami związków zawodowych.

Wreszcie ustawa przewiduje, iż legalność orzeczenia może być zawsze zaskarżona przed nadaniem orzeczeniu mocy obowiązującej, co w zupełności pokrywa się z żądaniami związków.

Jednem słowem. organizacje zawodowe, przyjmując z zadowoleniem ustawę, pragną jedynie przeprowadzenia pewnych zmian, które pójdą po linji utrzymania autorytetu związków. Memorjał, szczegółowo omawiający powyższe zmiany, wysłany zostanie do ministerstwa w najbliższym czasie.

(S).

# Afera wekslowa w Łodzi

## Zdyskontował weksle na sumę 200 tys. zł. i ulotnił się.

Przy ul. Berka Joselewicza w Łodzi miał małą fabryczkę wyrobów dzianych niejaki Abram Fajman zamieszkały w tym że domu z żoną i 12-giem dzieci. Fajman założył fabrykę w ten sposób, że maszyny dostał na kredyt, na pierwszy transport surowców wystawił weksle — i maszyny zaczęły się kręcić.

Pomimo tak świetnego początku, interes prosperował nienajlepiej. Z powodu ogólnej stagnacji, to też Fajman począł odczuwać poważny brak gotówki.

Przed mniej—więcej trzema miesiącami zwrócił się on do jednego z poważnych łódzkich dyskonterów z propozycją zdyskontowania mu kilku weksli na sumę 25.000 zł.

Ponieważ weksle te zaopatrzone były w pierwszorzędne żyra, tranzakcja doszła do skutku.

Jednocześnie Fajman zaznaczył, że wyrabia towary dla tych firm, wobec czego w najbliższym czasie będzie w posiadaniu dalszego portfelu weksli z temi żyrami. W ten sposób w ciągu dwóch tygodni

**zdyskontował on weksli na sumę 200.000 zł.**

Nadszedł termin płatności 1 weksla, który oczywiście został zaprotestowany.

Gdy zwrócono się do Fajmana, obiecał on za kilka dni protest wykupić. W międzyczasie dalsze weksle poszły do protestu. Fajman zwlekał z dnia na dzień w końcu jednak wyczerpał cierpliwość swych wierzycieli, którzy postanowili sprawę oddać komornikowi.

Onegdaj wszyscy wierzyciele przybyli do mieszkania Fajmana z kategorycznym żądaniem wypłacenia im należności.

Jakież było ich zdziwienie, gdy dowiedzieli się od żony, że Fajman przed dwoma dniami

**znikł z Łodzi i udał się w niewiadomym kierunku.**

Ta nagła ucieczka wzbudziła zrozumiałe podejrzenie, udali się więc wierzyciele do żyrantów, gdzie dowiedzieli się, że

**wszystkie weksle zostały sfałszowane przez Fajmana.**

Bezzwłocznie złożyli oni o tem zameldowanie w urzędzie śledczym, który wszczął dochodzenie w tej sprawie i wysłał listy gończe za Fajmanem.

Jak się dowiadujemy żona i 12 dzieci fałszerza znajdują się bez środków do życia i cierpią nędzę. p.

# Właściciele domów i lokatorzy

## winni wiedzieć, jakie im przysługują prawa.

## Dwa znamienne orzeczenia Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał ostatnio dwie zasadnicze sprawy, dotyczące zatargów między właścicielami domów a lokatorami. Zatargi takie zdarzają się niemal codziennie, to też liczne rzesze lokatorów niewątpliwie zainteresują się sentencjami wyroków.

A więc w pierwszym wypadku właściciel domu wypowiedział mieszkanie lokatorowi, opierając się na tem, że ten

**zwlekał z opłatą komornego.**

Sprawa została skierowana do sądu. Na sprawie jednakże lokator oświadczył, iż z komornem nie zalegał, domagał się jedynie potrącenia go z tytułu

**wzajemnych roszczeń do właściciela.**

Mianowicie, przeprowadził on remont swego mieszkania, bardzo zniszczonego. Remont ten powinien był być dokonany, jego zdaniem, przez właściciela domu, albowiem, zniszczenie mieszkania nie zostało spowodowane przez lokatora, lecz

**przez siłę wyższą — czas.**

Wobec tego, iż właściciel nie chciał tej pretensji uznać, mieszkanie zaś wymagało koniecznie remontu, lokator kazał przeprowadzić konieczne prace i należność

**pokrył z komornego.**

Sąd najwyższy, po rozpatrzeniu tej sprawy, wydał orzeczenie (R.W. 1802-29) mocą którego, sprawa została skierowana do sądu pierwszej instancji, dla **zbadania roszczeń lokatora z tytułu napraw w mieszkaniu, gdyż od tego zależy ocena, czy zachodzi zaległość komornego.**

Sprawa powyższa ma o tyle poważne znaczenie, że ustala niezbicie, iż w razie uszkodzenia mieszkania przez siłę wyższą, a więc i przez czas remont musi być **dokonany przez właściciela domu, a nie lokatora.**

Druga sprawa, która niewątpliwie zainteresuje ogół właścicieli nieruchomości, została przesądzona na ich korzyść.

Mianowicie, właściciel domu zażądał i przyjął od lokatora kwotę 100 dolarów tytułem odstępnego, a nadto wyznaczył 50 złotych miesięcznie tytułem komornego. Po pewnym czasie lokator złożył do sądu skargę, prosząc o zwrot odstępnego które nazwał lichwą.

Sąd jednak roszczenia lokatora oddalił (orzeczenie R.W. 1492-29), albowiem, według przepisu art. 10 l. 3 ustawy o ochronie lokatorów, skarga o **zwrot odstępnego przedawnia się po upływie sześciu miesięcy.**

Lokator, skarżąc o zwrot odstępnego, podniósł, że powyższy okres czasu liczy się dopiero od rozwiązania umowy najmu. Sąd najwyższy uznał jednakże, że obowiązuje ogólna zasada, iż przedawnie nie rozpoczyna się z chwilą, gdy powstaje prawna możność powództwa. A możność ta powstała natychmiast po uiszczenis odstępnego.

Co się tyczy „lichwy", sąd najwyższy uznał że samo przekroczenie stawek czynszowych nie może być uważane za nadmierne do tego stopnia, by żądanie i pobierane go stanowiło lichwę.

Nadmierność „świadczenia" jest pojęciem względnem, zależnem od warunków padku. (En.).

Wyrok powyższy, obecnie, w dobie ogólnego niemal handlu mieszkaniami, posiada znaczenie pierwszorzędne. Stwierdza on, iż o zwrot pobranego odstępnego można skarżyć właściciela domu **tylko w okresie 6 miesięcy od dnia zapłacenia odstępnego.** Samo zaś pobranie odstępnego, nie zawsze uważane jest za lichwę i nie zawsze jest karane. Zależy to wyłącznie od warunków danego wypadku. (Sn.).

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

**B. P. BRONISŁAWA z TYKOCINERÓW**

# Adolfowa DOBRANICKA

**przeżywszy lat 80.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dn. 6 b. m. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Nowomiejskiej № 19, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

**Stroskana Rodzina.**

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

---

W dniu 5 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Będzinie przeżywszy lat 66

**B. P.**

# SAMUEL KIRSZBAUM

o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona i syn.**

---

Z powodu śmierci

**B. P.**

## HERSZA LEJBA GARNCARZA

wyrażają rodzinie zmarłego serdeczne współczucie

**M. Fogel.**
**S. Ginzberg.**

---

Współpracownikowi naszemu p. Morycowi Garncarzowi z powodu zgonu

## OJCA JEGO

wyrażamy najgłębsze współczucia

**Kanel i Zbar.**

---

## Tyfus brzuszny

*Zanotowano 26 przypadków.*

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od dnia 28 lipca do dnia 3 sierpnia r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 26 przypadków (w tygodniu poprzednim 17 przypadków), czerwonka 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — 0 przypadków), płonica 20 przypadków (w tygodniu poprzednim 12 przypadków), błonica 15 przypadków (w tygodniu poprzednim 18 przypadków), drętwica karku 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — 0 przypadków) odra 11 przypadków (w tygodniu poprzednim — 13 przypadków), róża 2 przypadki (w tygodniu poprzednim — 0 przypadków), gorączka połogowa 2 przypadki (w tygodniu poprzednim 1 przypadek) krztusiec — 0 przypadków (w tygodniu poprzednim 2 przypadki).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 78 przypadków, w tygodniu poprzednim 61 przypadków.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9) (b).

---

**P. Dyrektorowi Józefowi Wolfowiczowi** z powodu zgonu

## OJCA JEGO

wyrażają szczere współczucie

**Współpracownicy**
**Łódzk. Oddz. Pozn, Warsz. T-wa Ubezp.**

---

## Studenci z Królewca

*zwiedzają Łódź i okolice.*

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi na dwudniowy pobyt wycieczka wyższej szkoły handlowej w Królewcu.

W skład wycieczki wchodzą: rektor uczelni, czterej profesorowie, pięć studentek i 18 studentów.

Wycieczkę witali na dworcu w imieniu miasta p. ławnik Kuk, z ramienia komitetu p. Folt, konsul niemiecki przedstawiciel kuratorjum szkolnego, oraz z ramienia studentów akademicy Klinowski, Beyer, Radzikowski i Szubert.

Wycieczka zamieszkała w domu miejskim potem nastąpiło zwiedzenie zakładów „Widzewskiej Manufaktury" i wspólny obiad w „Tivoli".

Po obiedzie wycieczka zwiedziła stację oczyszczania ścieków w Lublinku, cmentarz wojskowy w Rzgowie, a następnie wyjechała na podwieczorek do Rudy Pabjanickiej.

W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedzi fabrykę Bennicha i szkołę włókienniczą, oraz elektrownię łódzką.

Z Łodzi wycieczka wyjedzie wieczorem do Krakowa (b).

---

Koledze naszemu Morycowi Garncarzowi z powodu zgonu

## OJCA JEGO

wyrażamy najgłębsze współczucia

Koleżanki i koledzy firmy
**Kanel i Zbar.**

---

**Dr. med.**

# J. POLAK

Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

**ul. 6-go Sierpnia 22**

fr. I piętro,

tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 3—9 w.

---

## Przemysłowcy z Francji

*przybyli wczoraj do Łodzi.*

Wczoraj przyjechała do Łodzi wycieczka przemysłowców z Lille na jednodniowy pobyt w Łodzi.

Wycieczkę przyjmuje komitet miejski, oraz tow. przyjaciół Francji i tow. krajoznawcze.

Wycieczka zwiedzi kilka fabryk i okolice Łodzi, poczem wyjedzie w dalszą podróż po Polsce. b.

W dniu 3 sierpnia 1929 roku rozstał się z tym światem

**B. P.**

# JERZY WOLFOWICZ

**Dyrektor Jeneralnej Reprezentacji Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.**

Zmarły swojemi wysokiemi zaletami serca i prawym charakterem zjednał sobie prawdziwy szacunek, uznanie i sympatję wszystkich pracujących na niwie asekuracyjnej.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy, którego pamięć na zawsze pozostanie między nami.

## Przedstawiciele Towarzystw Ubezpieczeń w Łodzi:

„Alliance“
„Assicurazioni Generali“
„Krakowskie T-wo Wzaj. Ubezp.“
„Riunione Adriatica di Sicurtà“
„Orzeł“
„Polonia“
„Port“
„Piast“
„Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzaj.“
„Poznańsko-Warszawskie T-wo“.
„Przezorność“.
„Przyszłość“.
„Silesia“.
„Snop“.
„Warszawskie Tow. Ubezp. Sp. Akc,
„Vesta“
„Związek Ubezp. Przem. Polsk.“.

W d. 3 sierpnia 1929 r. rozstał się z tym światem nieodżałowanej pamięci

# JERZY WOLFOWICZ

**Dyrektor Jeneralnej Reprezentacji naszego Towarzystwa w Łodzi.**

W zmarłym tracimy wysoce sumiennego współpracownika o wzniosłym poczuciu obowiązku i prawym charakterze.

Cześć Jego pamięci.

**Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.**

Panu Jakóbowi Różanykwiat z powodu śmierci

**Matki Jego**

wyrażają serdeczne współczucie

**Ignacy Heyman i S-ka.**

Panu Jakóbowi Różanykwiat z powodu śmierci

**Matki Jego**

wyrażają serdeczne współczucie

Współpracownicy firmy
**Ignacy Heyman i S-ka.**

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 sierpnia 1929

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 sierpnia 1929

## Nowa polityka zbożowa.

Rząd podał w tym tygodniu oficjalnie do wiadomości, że zniesienie ograniczeń wywozowych na żyto będzie zarządzeniem trwałem, a w każdym razie obowiązywać będzie przez rok gospodarczy 29/30. Zapewnienie o stałości polityki zbożowej w tej mierze jest niewątpliwie faktem dodatnim i przyczynia się do przejrzystości sytuacji.

Polityka utrzymywania równowagi cen zapomocą izolacji poziomu polskiego ceny najważniejszego ziarna — żyta — od poziomów światowych w drodze równoczesnej prohibicji importowej i eksportowej należy do przeszłości. W najbliższym okresie zdaje się do systemu tego już nie powrócimy.

Nie zamierzamy autorom dotychczasowej koncepcji polityczno-gospodarczej zarzucać braku logiki w rozumowaniu. Czynniki rolnicze nie mogą im również zarzucać jednostronności w nastawieniu ich polityki, boć wiadomo, że za żadnego z rządów chłopskich rolnictwo nie korzystało z tak wydatnej pomocy rządowej, przedewszystkiem w zakresie kredytowym, jak za rządów prof. Bartla. Stwierdzić jedynie należy, iż jesteśmy tylko o jedno doświadczenie bogatsi i że to doświadczenie raz jeszcze wykazało, jak trudna i skomplikowana jest państwowa walka z naturalnym układem warunków.

Doświadczenie polityki zbożowej wykazało dwa fakty:

1. Trudność interwencji państwowej w kierunku dokładnego ustalenia tego stanu faktycznego, który jest podstawą polityki zbożowej.

Wiadomo, że statystyka administracyjna wykazywała mniej więcej równowagę produkcji i spożycia zboża. Tymczasem już ku końcowi zimy doświadczalnie stwierdzono błąd tych obliczeń. Obecnie jest pewnem, iż zbiory wyniosły około 77 milj. kwintali żyta i pszenicy; jeżeli przyjąć spożycie na podstawie ostatniego pięcioletniego przecięcia na 200 kg. na głowę — ogólne spożycie w państwie wynosi obecnie około 60 milj. kwintali. Przyjmując, iż cała wolna nadwyżka składa się z żyta, mamy 17 milj. kwintali żyta do wywozu zagranicę. Przedstawia to wartość pół miljarda złotych. Błąd, jak widać, na nasze stosunki, ogromny!

2. Trudność teoretyczna logicznego wyczerpania wszystkich bez reszty faktów ubocznych, jakie wytwarza życie praktyczne.

Niewątpliwie uzasadniony jest teoretycznie wniosek, iż dążyć należy do t. zw. zracjonalizowania obrotu zagranicznego zbożem, t. zn. do tego, aby nie wywozić po niskich cenach zaraz po żniwach tego samego zboża, które wypadnie następnie na przednówku z powrotem przywieźć. Życie praktyczne wykazało jednak, iż słuszność tego wniosku jest ograniczona. Wniosek ten byłby — jak się obecnie okazuje — całkowicie uzasadniony, gdyby istniały w kraju dostateczne kapitały, pozwalające na przetrzymywanie w kraju zboża do czasu jego spożycia. W naszych warunkach okazało się nad wyraz uciążliwy.

Wartość zboża, znajdującego się w polskim obrocie towarowym kraju (t. zn. po potrąceniu własnego spożycia gospodarstw rolnych) szacują na jakieś 2 miljardy złotych. Jest w naszych warunkach kapitałowych rzeczą nad wyraz niepożądaną gwałtowne zaciążenie na rynku towarowym na jesieni tak wielkiej masy towaru, która spożywana jest przez rok cały.

Jeżeli zważyć, że te 2 miljardy towaru stanowią aż 20 — 25 procent całego polskiego obrotu towarowego, sytuacja staje się dopiero dostatecznie wyraźna.

Jeżeli chcemy, aby cały ten kapitał nie został na rok okrągły zimmobilizowany — musimy zezwolić na czasowe uruchomienie go wzamian za otrzymany kapitał zagraniczny. Oczywiście powstaje wskutek tego różnica między ceną eksportową i importową, która jest atoli wtedy — traktując rzecz z ogólno-gospodarczego punktu widzenia — procentem od kapitału uruchomionego.

Tutaj zauważyć jednak należy, że przy wolności wywozowej obowiązującej od zbiorów, konieczne jest wprowadzenie także wolności przywozowej, ponieważ nigdy nie można przewidzieć, czy wobec swobody rynku nie będzie wyeksportowane więcej, aniżeli wynosi nadwyżka ponad spożycie. Oczywiście jest to tembardziej miarodajne w latach, w których takiej nadwyżki wcale niema.

W ten sposób doświadczenie pcha nas przemożnie do liberalizmu w ogromnej części naszego obrotu towarowego. Pozostałaby jeszcze do omówienia na tle tego zagadnienia kwestja państwowej rezerwy zbożowej do czego niebawem wrócimy.

Dr. A. Z.

## *W notesiku businessmana.*

*Łódź, 6 sierpnia*

DELEGACJA W SPRAWIE CENTRALNEGO BANKU ZIEMSKIEGO powróciła z Paryża. Delegaci uzgodnili z przedstawicielami banków zagranicznych sprawy, związane z organizacją i strukturą banku. **Postanowiono odbyć w październiku ostateczną konferencję również w Paryżu**, na której ustalony ma być termin wypuszczenia emisji obligacji przyszłego banku.

W każdym razie pierwotne nadzieje uzyskania z tego źródła poważnych zasobów już w jesieni b. r. nie ziszczą się.

PRZY ZAKUPIE BLANKIETÓW WEKSLOWYCH coraz powszechniej przyjmuje się zwyczaj płacenia... wekslami. Sprzedawcy przyjmują z terminem do 3 miesięcy, potrącając na rzecz swoją do 10 procent za dyskonto.

KONJUNKTURA rolnicza według nadchodzących do nas wiadomości ma tendencję poprawy.

Wiadomości o suszy w Kanadzie oraz Argentynie i Australji spowodowały zwyżkę cen o 50 centów na buszlu pszenicy, żniwa zeszłoroczne w Kanadzie wynosiły przeszło pół miljarda buszli. Tegoroczne — nie przewyższą 200 miljonów. W Winnipegu twierdzą, iż cena buszla pszenicy dojdzie do 2 dolarów. Północno-zachodnie stany również dotknięte są posucha. Ceny innych zbóż również stale zwyżkują.

DLA FINANSOWEJ SYTUACJI naszego cukrownictwa wysoce znamienne są wyniki sprzedaży zagranicznej w pierwszem półroczu bież. roku. Wywóz cukru w ciągu pierwszego półrocza r. b wynosił ogółem 104,5 ton wobec 77,4 ton w pierwszem półroczu roku ubiegłego. Wywóz krysztalu wzrósł niemal trzykrotnie, a więc znacznie więcej niż wywóz cukru surowego. Rezultaty finansowe wywozu są jednak słabe, wartość wywozu bowiem w pierwszem półroczu r. b. wynosi 51,5 miljonów zł. wobec 45,2 w roku ubiegłym Jest to spowodowane znaczną zniżką cen cukru na rynkach światowych wobec konkurencji cukru trzcinowego.

O UMORZENIE PODATKÓW dla najbiedniejszych płatników stara się warszawska izba przemysłowo - handlowa w ministerstwie. W tym celu poszczególne organizacje gospodarcze na wezwanie izby przystąpiły do sporządzenia wykazu zainteresowanych płatników.

WAŻNE ORZECZENIE W ZAKRESIE POD. PRZEMYSŁ wydane przez Najw. Tryb. Administracyjny zostało opublikowane. Mianowicie minist. skarbu wyjaśniło okólnikiem z marca 1929 r. iż ze stawek ulgowych podatku przemysłowego od obrotu przewidzianych w art. 7 b) i c) ustawy o państwowym podatku przemysłowym mogą korzystać tylko ci kupcy, którzy sprzedają swe towary w tej samej formie, w jakiej one zostały nabyte. Orzeczeniem z dnia 23 IV 1929 ustalił Trybunał Administracyjny, iż powyższy okólnik pozostaje w sprzeczności z obowiązującą ustawą.

O POLSKIEJ PRACY GOSPODARCZEJ ukazała się obszerna korespondencja w „Sunday Times" omawiająca zwłaszcza efekty pracy Chorzowa. Korespondencja z najwyższem uznaniem wyraża się o świetnych rezultatach osiągniętych przez kierownictwo tych zakładów.

## GIEŁDY.

**CZEKI.**

Belgja 124,32. Holandja 358,28. Londyn 43,38 Nowy York 8,92. Paryż 35,03. Praga 26,46. Szwajcarja 172,01. Wiedeń 125,96.

**AKCJE:**

Polski 165,50, Firley 51,50. Ostrowieckie 82,50 83. Starachowice 28 27,50. Zarobkowy 78,50. Węgiel 68. Rudzki 35,75. Haberbusch 237.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**

Pożyczka inwestycyjna 114,75 115. 5-proc. po życzka konwersyjna 47,75. Pożyczka dolarowa 6-proc. 83. Pożyczka stabilizacyjna 91,50. 8-proc B-ku Gosp. Krajowego 94. 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,25. 8-proc. listy zast. ziemskie dolarowe 86. 5-proc. listy zastawne ziemskie m. Warszawy zł. 53,50. 8-proc. listy zast. ziemskie m. Warszawy zł. 67,75 68. 8-proc. m. Łodzi 58,50. 10-proc. m. Siedlec 67. 8-proc. m. Kielc 56,50.

**NOTOWANIA BAWEŁNY.**

**Nowy York, 3 sierpnia.** Bawełna amerykańska Loco 19. Otw. Lipiec 1937 — 8. Zamknięcie. Sierpień 1868, wrzesień 1882, październik 1903, listopad 1911 grudzień kontr. poł. 1924 — 25.

**Nowy Orlean, 3 sierpnia.** Baw. amerykańska. Maj 1939, październik 1883, grudzień 1902 — loco 19. Pozost. notowań z powodu zaburzen atmosferycznych nie otrzymaliśmy. (PAT)

## Giełdy zbożowe krajowe

### z dnia 5 sierpnia.

**Poznań 5 sierpnia.**

Żyto stare i nowe 27,00—28,00, pszenica 48,00—49,00, mąka żytnia 70 proc. 42.— z

**Warszawa, 5 sierpnia.**

Żyto stare 28.50—29.00, żyto nowe 28.50—29.00, pszenica 49.00—51.00, owies jednolity 26,00—27.00, mąka pszenna 75.00—80.00, mąka żytnia 7 proc. 42.00—43.00 otręby żytnie 19.00—20.00, otręby pszenne średnie 20.00—21.00.

**Lwów, 5 sierpnia.**

Pszenica krajowa dwors. 46.00—47.00, żyto małopolskie 26.50—27.00, otręby żytnie 16.00—16.50, otręby pszenne 17.00—17.50.

## Układ wierzycieli.

W końcu kwietnia r. b. ogłoszono upadłość Jakóbowi Goldbergowi, prowadzącemu przy ul. Nowomiejskiej nr. 10 handel towarów włókienniczych na żądanie adw. Pawłowskiego pełn. 7 wierzycieli, przyczem względem upadłego początkowo zastosowano przymus, dopiero na skutek dwukrotnych próśb pełn. upadłego adw. Montlaka, a przedewszystkiem częściowego zaspokojenia wierzycieli zwolniono go po upływie dwuch tygodni z aresztu dla dłużników, oddając go pod dozór policyjny.

Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje 20 wierzycieli na ogólną sumę 18.818 zł. jako wierzycieli nieuprzywilejowanych, a oprócz nich 2 wierzycieli z przywilejem na sumę 3.140 złotych.

Za zgodą wierzycieli i zezwoleniem sędziego komisarza s. h. Kaffanke został otwarty sklep upadłego celem zrealizowania aktywów, które po sezonie straciłyby znaczną część wartości, nadzór zaś nad sklepem i sprzedażą powierzono osobie poleconej przez kilku wierzycieli.

W upadłości tej w dniu 11 lipca odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli na którem zdał sprawozdanie ze swych czynności syndyk tymczasowy adw. Edw. Herszlik

Pełn. upadłego adw. Montlak wyjaśnił, że przyczyną zawieszenia wypłat przez Goldberga był panujący obecnie kryzys gospodarczy, niewypłacalność odbiorców oraz spadek cen, poczem zaproponował w imieniu upadłego układ na następujących warunkach:

Upadły Goldberg zobowiązuje się pokryć swe zobowiązania w wysokości 40 proc., z których 20 proc. płatne będą w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się układu, następne zaś 20 proc. w sześć miesięcy później.

Obecny na zebraniu adw. Golberg w imieniu 19 wierzycieli reprezentujących wierzytelność w sumie 13.542 zł. na powyższe warunki wyraził zgodę.

Sprawę zatwierdzenia układu w powyższej upadłości rozpoznawał sąd w wydziale handlowym w dniu 2 sierpnia i po stwierdzeniu prawomocności uchwał tegoż zebrania, jak również braku sprzeciwu ze strony któregokolwiek wierzyciela, układ ten zatwierdził i uznał Golberga za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat i zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej, przyczem wyrok zaopatrzył rygorem tymczasowej wykonalności.

Uprawomocnienie wyroku nastąpi w dniu 9 września r. b.

## Odroczenia wypłat.

Na posiedzeniu Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 2 sierpnia udzielono odroczenia wypłat następującym firmom, o których w swoim czasie donosiliśmy:

**„DAWID KON i S-KA".**

Firma powyższa, wyrabiająca towary sztrajchgarnowe przy ul. Północnej 27, skład której mieści się przy ul. Południowej 24, znalazła się ostatnio w krytycznej sytuacji, w rezultacie czego zwróciła się w dniu 28 czerwca z podaniem o odroczenie wypłat.

Jak twierdzi pełnomocnik petentki przyczyny trudności płatniczych firmy są następujące: surowa zima, co spowodowało opóźnienie i osłabienie sezonu letniego zgromadzenie znacznych zapasów towarów na składzie, sięgających sumy przeszło 175,000 zł., nadto nieodpowiednie warunki sprzedaży w chwili obecnej, gdyż sprzedaż odbywa się wskutek silnej konkur. i złej konjunktury niżej własnych kosztów i na długoterminowe weksle oraz wskutek niewypłacalności niektórych odbiorców konieczność wykupywania fali protestów, powodujących wyczerpanie dotychczasowych zasobów pieniężnych.

Z bilansu firmy na dzień 25 czerwca wynika, że aktywa firmy wynoszą zł. 574,244 z czego główniejsze pozycje przedstawiają towary wykończone i niewykończone — zł. 176.126, surowce 77,946 zł., przędza 65,369 zł. oraz nieruchomości po potrąceniu długów 155,000 zł. Passywa zaś wynoszą 353,751 zł.

Wyznaczony biegły zbadał faktyczny stan przedsiębiorstwa firmy i ustalił według stanu na dzień 18 lipca bilans w aktywach 527,328 zł. w passywach zaś 331,728 zł. przyczem wyraził pochlebną opinję o firmie. Sądząc z powyższej opinji biegłego firma powyższa tylko chwilowo znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, z której niewątpliwie całkowicie wybrnie przez odroczenie wypłat.

Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Korala, a nadzorcą sądowym adw. Stefana Glattera.

**ZELIG BORNSZTEIN.**

Zelig Bornsztein przy ul. Nowomiejskiej Nr. 7 prowadzi magazyn konfekcji męskiej i damskiej którego celem jest nabywanie towarów łokciowych w sztukach, wyrabianie z nich gotowych ubrań męskich i damskich i następnie odsprzedawanie w przeważającej części, na raty uboższej ludności miasta przeważnie ze sfer robotniczych.

Oprócz pomienionego wyżej przedsiębiorstwa Bornsztein jest także współwłaścicielem w jednej trzeciej części posiadłości letniskowej w Wiśniowej Górze.

Do połowy 1928 roku interesy jego szły dobrze dopiero ogólny kryzys gospodarczy dotknął także Bornszteina. Z jednej strony cały szereg upadłości wśród dłużników firmy oraz z drugiej strony szerząca się nędza wśród warstw robotniczych wywołały prawie zupełny zastój w handlu gotowemi ubraniami, nie wstrzymując biegu terminów własnych zobowiązań. Jakkolwiek posiada on pełny skład towarów, nie jest w stanie go spieniężyć w krótkim czasie, gdyż brak nabywców.

Bilans firmy na dzień 26 czerwca przedstawia się w aktywach sumą 119,813 zł na całość których składają się główne pozycje — towary i gotowe ubiory 74,543 zł., dłużnicy 21,632 zł. wartość części willi — 10,000 zł. w passywach zaś — 84.147 zł.

Biegły Henryk Rozenblum w swem sprawozdaniu wykazuje aktywa firmy w sumie 105,000 zł. passywa zaś — 83,729 zł. i dopatruje się również trudności płatniczych firmy w niewypłacalności szeregu jej odbiorców.

Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Maurycego Saksa, a nadzorcą a. adw. L. Poznańskiego

**„H. MOTYL".**

Hirsz Motyl jest właścicielem hurtowni włókienniczej przy ul. Piotrkowskiej 41 i przedsiębiorstwo to prowadzi od 1912 roku. Jakkolwiek Motyl jest zamożnym kupcem i z kryzysu w 1924 roku wyszedł zwycięsko to jednak poniósł on przytem poważne straty około 30.000 złotych, które w związku z obecnym kryzysem wprowadziły go w nader ciężkie trudności płatnicze.

Niewypłacalność odbiorców spowodowała, że Motyl zmuszony był wykupić od września roku ub. do czerwca r b. protestów klijentowskich na przeszło 150.000 zł.

Chcąc podołać swym zobowiązaniom Motyl robił wysiłki w kierunku jak najszybszego zlikwidowania powstałych niewypłacalności i często zniewolony był do regulowania ich w 25, 30 i 40 proc.

Nawet po zaciągnięciu dość pokaźnej pożyczki od Boryszowskiej Apretury w wysokości 131.000 zł. nie zdołał się wydźwignąć z trudności płatniczych, a uszczupliwszy jeszcze przez to swój majątek, zmuszony był zwrócić się do sądu o udzielenie odroczenia wypłat

Jak wynika z bilansu firmy na dzień 1 lipca aktywa wynoszą zł. 558.213, z czego główniejsze sumy przedstawiają — towary na składzie 278.258 zł. dłużnicy 94.332 zł. oraz udział w Boryszewskiej Apreturze — 140.000 zł. Passywa zaś wynoszą 460.450 zł.

Biegły Zygmunt Litauer potwierdził całkowicie cyfry podane w bilansie przez samego Motyla i w swojem sprawozdaniu wyraził zdanie, iż firma zasługuje całkowicie na udzielenie jej odroczenia wypłat.

Sąd na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia wobec opozycji ze strony wierzycieli odroczył wydanie decyzji do dnia 3 sierpnia, a w tym dniu przychylił się do podania Motyla, udzielając mu odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Sędzią komisarzem mianowano S. H. Glugię Franciszka, a nadzorcami mianował adw. Stefana Brzezińskiego oraz kupca Juljusza Golberga.

# Autobus bez kierowcy

## pędził po ulicach Częstochowy

Z Częstochowy donoszą:

Onegdaj wydarzyła się tutaj katastrofa autobusowa wśród niezwykłych okoliczności.

Autobus miejski, przepełniony pasażerami, zatrzymał się na tymczasowym przystanku na pl. Jasnogórskim. Spragniony szofer udał się na szklankę piwa.

Wtej chwili autobus bez kierowcy ruszył nagle z miejsca i zaczął się staczać z błyskawiczną szybkością po wielkiej pochyłości, przewracając stragany i łamiąc przydrożne drzewa.

Wśród pasażerów wybuchła panika. Wszelkie próby opanowania sytuacji spełzły na niczem.

Autobus zatrzymał się dopiero przy murze jednego z domów.

Wielu pasażerów odniosło poważne obrażenia. Autobus jest uszkodzony.

Przyczyną katastrofy było złe zahamowanie przez szofera Czekasa, który też został natychmiast zwolniony bez odszkodowania.

# Samolot w płomieniach

## przebił dach i wpadł do kościoła.

**Londyn, 5 sierpnia.**

**Wczoraj po południu runął samolot bombowy w czasie próbnego lotu na kościół w Bromwich koło Birminghamu.**

**Samolot po przebiciu dachu spadł w środkową nawę przed główny ołtarz.**

W czasie spadania aparat stanął w płomieniach, które wzniecily również pożar w kościele. Kościół spłonął doszczętnie. Lotnik, który wprost cudem ocalał jest ciężko ranny.

## Strejk rolny

### w wojew. tarnopolskiem.

**Lwów, 5 sierpnia.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Strejk rolny, który objął województwo lwowskie przerzucił się pod wpływem agitacji Selrobu również na województwo tarnopolskie.

Robotnicy rolni zażądali podwyżki płac, na co właściciele majątków się nie zgodzili i sprowadzili robotników z Podkarpacia.

Wobec groźnej postawy strejkujących sprowadzono policję, która przywróciła porządek.

## Bokser polski

### zwyciężył boksera francuskiego.

**Paryż, 5 sierpnia.**

(Agencja Telegraficzna „Express")

Polski bokser zawodowy Edward Ran zwyciężył w pierwszej rundzie k. o. francuskiego boksera Sagnier. Mecz przewidziany był na 10 rund, wobec sukcesu Ran walczy w przyszłą niedzielę jeszcze raz.

**Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.**

# Szczury pokąsały dziecko

## Straszny wypadek przy ul. Głównej 37.

Przy ul. Głównej nr. 37 miał miejsce wczoraj w nocy wstrząsający wypadek. W domu tym w parterowym mieszkaniu mieszka niejaki Izak Keiler posiadający od frontu sklep kapeluszy.

W nocy koło godziny 3 p. Keilerowa usłyszała cichy płacz swego 11-miesięcznego chłopczyka. Zaniepokojona płaczem dziecka p. Keilerowa wstała z łóżka i pośpieszyła do maleństwa. Ponieważ dziecko bez przerwy płakało p. Keilerowa zapaliła światło.

W tej chwili w oczy jej rzucił się okropny widok: rączki dziecka były pokąsane do krwi.

Przerażona podbiegła do kolebki i... padła zemdlona: z pod niej pierzchły dwa olbrzymie szczury, trzeci siedział najspokojniej na kolebce.

Krzyk jej obudził męża, który niezwłocznie rzucił jej się na ratunek. Zawezwano lekarza, zamieszkałego w tym domu, który doprowadził matkę do przytomności i opatrzył pokąsane silnie dziecko.

O wypadku tym zawiadomiono niezwłocznie komisarjat policji, który ze swej strony przesłał odnośny raport do urzędu śledczego.

W dniu dzisiejszym w domu tym przeprowadzona będzie akcja tępienia szczurów na koszt gospodarza tego domu. (p).

# Turniej atletów w cyrku

**Leon Pinecki w Łodzi.**

Któż nie pamięta popularna w naszem mieście postać olbrzymiego atlety poznańskiego Leona Pineckiego. Otóż mistrz podwójnych nelsonów już przybył do Łodzi i dziś wystąpi po raz pierwszy na arenie cyrku sportowego.

Przybycie tego wszechświatowej sławy zapaśnika czyni obecny turniej — olimpjadą, na której rozgrywa się nieoficjalne mistrzostwo świata. Przyznać też należy, że nawet w Warszawie ani nigdzie w Polsce nie było jeszcze takiego turnieju, gdzieby ziechali się wszyscy prawie mistrze kontynentu.

**Czarna Maska — Karsch.**

Rewanż na nic się nie przydał Karschowi. Masce zaś przysporzył jeszcze 100 zł. Niezwykły zapaśnik w 14 min. powalił Karscha.

**Poschoff — Garkowienko.**

Walka eliminacyjna. Obydwaj we wspaniałej formie. W 40 min. Garkowienko zdobył się na brawurowy wyczyn — zakręcił Pooschoffem młynka, lecz nie obliczył impetu i przeleciał przez Pooschoffa, który przytrzymał go na łopatki.

**Sztekker — Willing.**

Nader ciekawe zmagania w ciągu 20 min. rezultatu nie dają. Willing jest groźnym przeciwnikiem, mimo komicznego wyglądu.

**Dziś, we wtorek walczą 4 pary. Na czoło wysuwa się decydująca walka nie pokonanego Willinga z Pooschoffem o pierwszeństwo i starcie Czarnej Maski ze Sztekkerem. Stibor staje do decydującej walki z Samsonem, przybyły zaś ulubieniec Łodzi Pinecki ze Schneidrem.**


KINO SPÓŁDZIELNI
Ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych
**Rosita śpiewaczka ulicy**
Piękny 10-cio aktowy dramat, osnuty na tle życia młodej kobiety rzuconej z ulicy wprost w objęcia zbytku i... z **Mary Pickford** w roli głównej.
UWAGA! Film będzie ilustrowany **śpiewem.**

**Kino w ogrodzie.**
Następny program:
**„Miłość zaślepia"**
Wspaniała tryskająca humorem komedja.
W rolach gł.: **Konrad Veidt, Lil Dagover, Emil Jannings.**

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 w.
NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Kino-teatr „PALACE"
Piotrkowska 108
Uwaga! Ceny miejsc zniżone!

**Dziś premjera!** Mimo lata i zniżonych cen wielki przebojowy podwójny program. **Dziś premjera!**
1) **W imieniu cara**
W rolach gł. ADALBERT SCHLETTOW bohater filmu „Wołga, Wołga" i LYA de PUTTI.
2) **Moja żona — twoja żona**
80-cio minutowa bomba śmiechu z przepiękną BILLIE DOVE.

Dnia 9 sierpnia 1929 r. o godz. 9-ej zostanie sprzedany z licytacji
**źrebię**
3 i pół miesięczne w koszarach 4 p. a. c. w Łodzi ul. 6-go Sierpnia 84/86.
w/z. Dowódca pułku
WERYŃSKI, major.

**Agent**
z dobremi świadectwami do sprzedawania artykułów technicznych, chemicznych i cukierniczych może się ZGŁOSIĆ do składu mat. piśm., Zielona 15.

**Garaż**
do wynajęcia od zaraz na 1 lub więcej samochodów przy ul. Nowo-Targowej Nr. 8 róg Pomorskiej. Wiadomość na miejscu w godz. 1—2 i 7—9 w. u Stencla.

**Natychmiast do wynajęcia**
**1 SKŁAD z RAMPĄ**
21,5x6 mtr. i 4,5x4 mtr.
**2 REMIZY** po 6x5, 75 mtr.
**1 PIWNICA 15x5, 75 mtr.**
Wszystko murowane z oddzielnem podwórzem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metali przy ul. Sienkiewicza 29. Tamże motocykl do sprzedania.

DO WYNAJĘCIA
2 i 3 pokojowe mieszkanie w domu przy Al. Kościuszki 21. Wiadomość u dozorcy, lub tel. 21-68 i 47-43.

Lekarz-dentysta
**F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

**Z 72.— zł.** może każdy codziennie 48.— zł. zarobić. Nieograniczona możliwość w sprzedaży i zarobku. Bliższych wiadomości udziela po nadesłaniu portorjum, Oton Knoof, Bydgoszcz- Wilczak ulica Nakielska 65.

**Książki**
wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedje, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach
**KUPUJE**
**Z. TUWIM,**
**Piotrkowska 17,**
II podwórze, prawa oficyna, I wejście m. 35. 31.-1

**Ciechocinek**
**Dr. med. Juljan M. Rubinstein**
ordynuje jak zwykle w willi Eilenberga ulica Zdrojowa.

**Zarząd Spółdzielni**
**„Odzieżówka"**
niniejszym komunikuje, iż z dniem dzisiejszym **przyjmuje w poczet swych dostawców firmy handlowe wszelkich branż,** działających na terenie m. Łodzi.
Firmy pragnące należeć do dostawców Spółdzielni, zechcą złożyć swe oferty w zamkniętych kopertach do biura Spółdzielni w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

**Lokal fabryczny**
natychmiast do wynajęcia: 1-sze piętro 24 na 16 m., suteryna 17 na 16 m. od 1-go października. 1-sze piętro 24 na 14 m.
Robert Guse, Gdańska Nr. 91.

**Snowaczka (hasplarka)**
do Kettenstühle i raszli
**poszukiwana.**
Oferty sub „L. A" do administr. „Republiki".

Lekarz-Dentysta
**S. SOKALSKI**
**ul. Andrzeja Nr. 4,**
tel. 54-12
**powrócił.**
godziny przyjęć od 10-2 i od 4-7.

**Lecznica SANITAS**
**ul. CEGIELNIANA 29**
**Gabinet wenerologiczny**
**D-ra S. KANTORA**
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med.
**S. Lewkowicz**
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

**Poszukuję posady**
do samotnego pana w charakterze gospodyni. Oferty „Sympatyczna"

**Kto chce zachować swoje zdrowie**
**powinien używać tylko**
**PRIMEROS** PREZERWATYWY
**Jedyne antyseptycznie spreparowane.**

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej**
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63

**Pensjonat**
**R. Bryszowej**
**Wiśniowa Góra**
WILLA KRENICERA
Informacje na miejscu lub w Łodzi tel. 56-47.

Dr. med.
**Lubicz**
powrócił
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5.

**Dr. IGNACY GRYNBERG**
choroby wewnętrzne
(specj. choroby serca)
przyjmuje 6—7 pp., tel. 74-15
Cegielniana 53
POWRÓCIŁ

Dr. med.
**Szymon Goldryng**
Gabinet Rentgenologiczny
Południowa 9, tel. 27-64.
Przyjmuje od g. 7.30—8.30 rano, od g. 1—2.30 po poł. i 7—8 wiecz.

**Dr. med. KERSZNER**
CHOROBY DZIECI
ZIELONA 16, TEL. 51-96
**powrócił**

**Poradnia Wenerologiczna**
Lekarzy-specjalistów
**Zawadzka 1.**
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
**Porada 3 złote.**

Doktór
**Łagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70
(róg Traugutta).
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Doktór
**Wołkowyski**
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 6—9
wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med.
**Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

DR. MED.
**H. Różaner**
Dzielna 9.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciow.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
**St. Pranort**
Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr.
**Sołowiejczyk**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje codziennie od 2—9 wiecz. prócz niedziel

**S. Kantor**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med
**S. Neumark**
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
**Moniuszki nr. 5**
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-1 iod 5-8 panie od 5-6.

Lekarz- Dentysta
**B. Markus-Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Doktór
**P. Klinger**
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
**HELLER**
POWRÓCIŁ
chor. skórne i weneryczne
**Nawrot 2**
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

**„Czystość"**
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokol. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

St. Felczer
**S. Suszkiewicz**
Konstantynowska 38
Telef. 55-45
**powrócił**
Przyjmuje od 8 rano do 9 wieczór

**Teatr Świetlny**
**CASINO**
z powodu gruntownego remontu chwilowo zamknięty.
Po otwarciu będzie ulubionem rendez-vous elegantnego świata Łodzi.

**Codziennie świeży**
**KEFIR**
poza własnościami leczniczemi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi
**Zakład Kefirowy**
**K. SIGALINA** Narutowicza 6
Nr. tel. 46-40.


## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

FUTRO damskie, używane w dobrym stanie za gotówkę kupię. Oferty do „Republiki" sub: „Futro". 6

KAROSERJA landolet do sprzedania. Nowosenatorska 7. 7

DO SPRZEDANIA kloce i pieńki z drzewa twardego i stare okna żelazne. Wiadomość: ul. Juljusza Nr. 18. 6

JEST do sprzedania zakład fryzjerski damsko-męski z powodu wyjazdu natychmiast. Kilińskiego 151. 6

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

### Lokale

DUŻY sklep ze składem i mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, zdatny na handel win, aptekę lub skład apteczny do oddania z powodu choroby. Dowiedzieć się w handlu win, ul. Targowa 39. 8

POKOJU z kuchnią w starym domu poszukuję od zaraz. Oferty sub „Stary" do adm. „Republiki"

POJEDYŃCZA osoba poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty sub „Inżynier" 6

POKÓJ z niekrępującem wejściem na 2-iem piętrze w nowo-wybudowanej części domu do wynajęcia od gospodarza. Tamże remizy do wynajęcia. Zgłoszenia od 2-ej do 4-ej, ul. Przejazd Nr. 52 8

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Karola 8, lewa oficyna, 2 piętro m. 15

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia, 1-go Maja 37, m. 19 między 2—4. 8

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią wprost od gospodarza, Szpitalna 16. Widzew. 11

DO WYNAJĘCIA słoneczny umeblowany pokój z niekrępującem wejściem przy intel. izr. rodzinie. Cegielniana 7, m. 7. 6

OKAZYJNIE tanio do wynajęcia pokój na Wiśniowej Górze w posiadłości Teplera. Dzwonić 11-76. 6

DWIE młode francuski poszukują pokoju umeblowanego z całodziennym utrzymaniem Oferty do „Republiki" sub: „Szybko". 6

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany frontowy dla jednej osoby. Narutowicza 35, m. 15. 6

INTELIGENTNE dwie panie przyjmę na mieszkanie, Sienkiewicza 67, m. 25

PRZYJMĘ dwuch Panów inteligentnych na mieszkanie. Kraszewskiego 10 m 28. K. Szymańska. 6

ODNAJMĘ umeblowany pokój. Obierzeć 1—3 i 8—10. Narutowicza 42 mieszk. 13. 6

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zachodnia 72, front parter. 8

MAJĄC lokal frontowy oarz maszynę do pisania, poszukuję prawnika jako wspólnika do biura próśb Oferty sub: „A. K. 23". 6

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem oddam zaraz ul. Piotrkowska 117, m. 32. Oglądać można 7.30 wieczorem. 6

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wschodnia 51, m. 9. 7

POKÓJ frontowy duży dwuokienny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 85, m. 12. 6

POKÓJ z kuchnią na stałe mieszkanie w Rudzie Pabianickiej u gospodarza ul. Pańska 12, (Janówek)

POKOJU przy rodzinie poszukuje pojedyńcza osoba. Oferty sub „Solidny" 7

URZĘDNICZKA szuka pokoju przy rodzinie, możliwie z telefonem. Oferty Łódź, Poczta Główna, Skrytka pocztowa 407. 6

### Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

POSZUKIWANI amatorzy filmowi obojga płci dla obsadzenia ról głównych i podrzędnych do nowonakręcanego filmu. Pożądana jest większa ilość zwolenników X Muzy Oferty z załączeniem fot. składać do administracji pod „Film". 7

POSZUKUJE posady jako ekspedjentka do sklepu rzeźniczego lub spożywczo - kolonjalnego. Wiadomość: Rzgowska 109 u Kowalczyka II p. 6

NIANIA wykwalifikowana do niemowlęcia potrzebna od zaraz. Piotrkowska 10, m. 5 od 12—2. 8

SAMODZIELNY buchalter - korespondent (izr.) pierwszorzędna siła z wieloletnią praktyką handlowo - przemysłową poszukuje posady. Zgłoszenia sub: „48". 6

TECH.-DENT. poszukuje lekarza dent.-stkę, pensja ewentualnie spółka Oferty do „Republiki" sub: „Gabinet".

### Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka, studentka IV roku matematyki udziela lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka. Lipowa 20, m. 23. 6

PRZYGOTOWUJĘ eksternistów do matury Szajer, Al. 1-go Maja 21, m. 8 od 6—8 6

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I front.

### Rozmaite

POSZUKUJĘ dzierżawy 10—20 morg ziemi z budynkami około Łodzi. Oferty pod „Ogrodnik". 6

WILLA słoneczna we Włodzimierzowie wynajmuje pokoje z całodziennym utrzymaniem na: sierpień i wrzesień. Zamówienia kierować: Poczta Sulejów, Willa Słoneczna u. P. Łukowskiej. 11

PRZYSTOJNA, młoda wykształcona panna pozna eleganckiego pana, inteligenta. Małżeństwo niewykluczone. Oferty nieanonimowe sub: „Ego". 6

ZAPOZNAM skromną, przystojną, dyskretną separatkę. Oferty do „Republiki" sub „Veritas". 6

PANA D. D., który dn. 28 lipca w ogłoszeniu prosił o korespondencję, proszę o odebranie listu w „Republice".

### Zagubione dokum.

JÓZEF Walczak zagubił książkę Kasy Chorych, legitymację zapomogi i dowód osobisty wydane przez Gminę Pruszków. 6

M. ZYLBERBERG, Nowomiejska 9 zagubił weksel na złotych 100.— płatny 15.8.r. b. Wystawca Antoni Bernaciak w Łodzi, Aleksandrowska 39, zlecenie Szymon Bernaciak. Weksel powyższy unieważniam 6

SCHEFFLER Juljusz syn Henryka i Emilji, urodzony w Klemyntowie 1908 unieważnia zgubione zaświadczenie komisji poborowej Rawa Mazowiecka wydane 5.6.1929. 8

STANISŁAW Szymczak, zam. Wodna 13, Łódź, zagubił kartę powołania.


Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.